

Będą rozmawiać o liceum w Resku

Łobez  
Resko  
Dobra  
Węgorzyno  
Radowo Małe

# tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 5 (414) Rok VII 2.2.2010 r. Cena 2,00 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1643-5761

Przekazali sieć, nie przekazali sieci, czyli burdel na kółkach

## Zamarzła woda – radź sobie sam!



Na miejscu zobaczyliśmy Zbigniewa Niedzielę, który palnikiem gazowym ogrzewał kostki polbrukowe w chodniku. **Str.5**

**NOWO OTWARTY  
PUNKT SPRZEDAŻY  
STALI** (hurt, detal)

Zakłady Naprawcze  
Mechanizacji Rolnictwa S.A.  
Łobez, ul. Armii Krajowej 24  
Tel. 91 397 40 41 wew. 342, 343

**HURTOWA SPRZEDAŻ  
OLEJU  
NAPĘDOWEGO**

**Dostawy GRATIS !!!  
Auto cysterna**

**Węgorzyno tel. 601 301 602**

**ZŁOMOWANIE  
SAMOCHODÓW**

- bezpłatne złomowanie samochodów
- wystawiamy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji celem wyrejestrowania samochodu
- posiadamy własny transport

**Tel. 604 790 118**

**Sprzedaż części  
używanych**

**Tel. 601 579 590**

**Śludwia koło Plotów CZYNNY PON. - PT. 9.00 - 17.00**

**OPTYK**

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA  
WTORKI, CZWARTKI**

Adres:  
73-150 Łobez, ul. Ogrodowa 4E  
tel./fax (091) 397 43 76

**BETMIX**



**BETON  
TOWAROWY**

- transport, rozładunek
- ogrodenia betonowe
- pompowanie betonu
- stropy Teriva
- bloczki betonowe
- nadproża
- pustaki keramzytowe

ul. Górna 4 • NOWOGARD

www.betmix.pl

e-mail: silos51@wp.pl

tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940

**TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE**

**Wyprzedaż kolekcji 2009**  
Za mniej otrzymasz więcej



[Toyota Avensis – zaoszczędź do 18 600 zł]\*



[Toyota Auris – zaoszczędź do 10 600 zł]\*



Jakość i wysoka niezawodność



Atrakcyjne upusty



Autoalarm w standardzie



Niskie zużycie paliwa



Niska emisja spalin



WIĘKSZA moc. MNIJSZE spalanie.

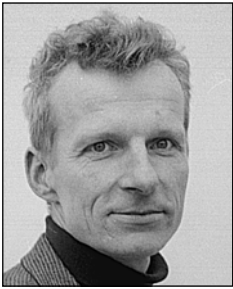
Infolinia: 0 801 20 20 20  
koszt połączenia wg taryfy lokalnej operatora

www.toyota.pl

**Today  
Tomorrow  
Toyota**

Toyota Nowogard MK  
ul. 3-go Maja 27b,  
72-200 Nowogard  
salon tel. 091 39 25 700  
serwis tel. 091 39 25 702

**nowogard MK**  
e-mail: 002@toyota.pl  
www.toyotanowogard.pl



Kazimierz Rynkiewicz

Wypowiedzi, jakie padły na sesji Rady Miejskiej w Resku, dotyczące ewentualnego zamknięcia Zespołu Szkół w Resku, wymagają komentarza. Szczególnie te, podważające sens utworzenia powiatu łobeskiego i współpracy na linii starostwo – gmina Resko. O ile można zrozumieć ostrość wypowiedzi i zarzuty formułowane pod adresem starostwa, bo są uzasadnione, to trudno zgodzić się na radykalizm stwierdzeń, zwłaszcza pani Marii Sękowskiej, że „przez 45 lat reskie zawsze było kością w gardle Łobza” lub „oni nas nie chcą, oni nigdy nas nie chcieli, o wszystko tam trzeba walczyć”. Wtórowali jej przewodnicząca Rady Miejskiej Barbara Basowska: „Czujemy się tak, jakbyśmy byli podrzędną wioską przy powiecie Łobez, który bardzo potrzebował naszego wsparcia, kiedy powstawał...” oraz radny Roman Gójk, który miał stwierdzić, że powstanie powiatu było dla Reska jednym z największych nieszczęść.

Tylko na karb emocji można zrzucić to, że takie wypowiedzi padły, a nie powinny. Dyskusja ma wartość samą w sobie, bo ujawnia argumenty i można na problem spojrzeć szerzej i zobiektywizować go. Co prawda nie znam historii 45 lat, gdy reskie było kością w gardle Łobza, ale do tej historii nie można się poważnie odwoływać, bo wtedy nie było samorządów, lecz rządziła PZPR, z której wywodzi swój rodowód ideowy kilku dyskutantów, więc do tej partii mogą mieć pretensje za historię, w której zresztą brali czynny udział. Ja dla odmiany mogę postawić pytanie, na ile lewicowość zabetonowana w tej szkole przyczyniła się do jej schyłku.

Czy oni (powiat) nas nie chcą i nigdy nie chcieli? Przeciwnie – gmina Resko była tak samo pożądana dla utworzenia powiatu łobeskiego, jak każda obecnie się w nim znajdu-

## Trzeba znaleźć przyczynę i naprawić zaniechania

jąca, choćby najmniejsza. Bez gminy Radowo Małe lub gminy Dobra powiat łobeski by nie powstał. Zachowałem przekonanie, że na etapie rodzenia się powiatu każde dziecko to wiedziało, więc wątpię, by nie wiedziała o tym pani Sękowska. Wyraziła zapewne opinię pewnej grupy w Resku, która do powiatu łobeskiego przystąpić nie chciała, ale nie należy dzisiaj odwracać kota ogonem. Z przynależności gminy Resko do powiatu gryfickiego zapamiętałem dość dziwną sytuację ukrywania dyrektora DPS na stanowisku wicedyrektora połączonych rzekomo DPS-ów reskiego i gryfickiego, by ten nie stracił mandatu radnego. Takie to były sukcesy miejscowej elity wynikające z ówczesnej przynależności.

Dyskusja ujawnia argumenty. Przewodniczącej Basowskiej na lamenty o „podrzędnej wiosce w powiecie” odpowiedział – zupełnie niezamierzenie - burmistrz Arkadiusz Czerwiński, który wyliczył, że w gminie Resko znajdują się aż trzy instytucje powiatowe. Tylu, oprócz Łobza, nie mają żadne inne gminy razem wzięte!

To oczywiście wynika z historii, gdyż przed wojną istniał powiat reski, z siedzibą w Resku, obejmujący także gminę Płoty. Stąd szpital i DPS w Resku, a zapewne i szkoła średnia. To dla Reska „renta” historyczna. Ktoś później zdecydował o innym podziale administracyjnym i trzeba się z tym pogodzić.

Piszę o tym, by uświadomić dyskutantom, że argumenty o pokrzywdzeniu Reska przez Powiat są bezzasadne, bo co mają powiedzieć mieszkańcy innych gmin. Trzeba zdawać sobie sprawę, że tylko te trzy instytucje: szpital, DPS i Zespół Szkół zapewniają mieszkańcom gminy około 170 miejsc pracy i spore budżety, które znacząco poprawiają koniunkturę gospodarczą w mieście (zakupy, transport, usługi itp.). Tego inni nie mają i jakoś nie obwiniają za to Powiatu, a przecież mogli by; zajmujecie się tylko szpitalem, DPS-em, a teraz szkołą. Może zajmujecie się bardziej Radowem Małym, Węgorzynom lub Dobrą, a i w Łobzie znalazłoby się coś do zrobienia. Już

kilka lat temu pisałem o fatalnym otoczeniu łobeskiego Zespołu Szkół i co? Ano nic. Doczekało się ocieplenia, ale otoczenie nadal straszny.

Reszczanie nie mają powodu podważania istnienia powiatu łobeskiego, bo być może będąc w powiecie gryfickim, dzisiaj nie mieliby już DPS-u, szkoły średniej i zapewne nikt w Gryficach nie walczyłby o szpital, w myśl starej maksymy, że koszula bliższa ciału. Zakończmy więc te lamenty i zajmijmy się sprawami ważkimi. Do nich należy obrona Zespołu Szkół w Resku lub przynajmniej liceum, bo przecież nie musi istnieć zespół. Tutaj niektórzy muszą uderzyć się w pierś i przyznać, że przespali okres oświatowej dekonunktury. Takie konflikty mówią dużo o nas samych. Mówiąc – Powiat, reszczanie muszą zdawać sobie sprawę, że w Radzie Powiatu i Zarządzie mają swoich radnych. Jeżeli wszyscy są zaskoczeni, to rodzi się pytanie o stan funkcjonowania lokalnego samorządu, który jest tak skonstruowany, by był w nim zapewniony przepływ informacji między różnymi organami władzy a obywatelami, gdzie istotną rolę odgrywają wszelkie ciała przedstawicielskie; radni powinni słuchać ludzi, są rady rodziców, rady pedagogiczne, komisje rewizyjne, są dyrektorzy, jest burmistrz i zarząd powiatu, jest w końcu w starostwie wydział oświaty i promocji, gdzie ktoś bierze pieniądze za to, by się szkołami zajmować, a tu to wszystko nie działa.

To nawet nie jest tak, że te mechanizmy, te gremia, nie działają w tym konkretnym przypadku. Odnoszę wrażenie, że nie działają w wymiarze powiatowym. Podana liczba 86 uczniów z Reska, kształcących się w szkołach poza tą gminą, jest dramatycznie wysoka. Podobnie zresztą jest w Łobzie. Gdy zapytaliśmy dyrektora Zespołu Szkół w Stargardzie o liczbę uczących się tam łobzian, okazało się, że jest ich tam 26. Dla pełnego obrazu należałoby jeszcze uzupełnić dane o uczących się w Świdwinie i Drawsku Pom. Chwała radnemu Janowi Czabanowi, który miał pomysł i odwagę zrobić ankietę i wysondować wśród uczniów gim-

nazjum opinie na temat reskiego liceum. Wydaje się, że jesteśmy coraz bliżsi poznania przyczyn zaistniałej sytuacji i złych opinii o liceum wśród uczniów i nauczycieli gimnazjum. Nie trzeba ich z tego powodu potępiać, tylko zapytać – dlaczego taką opinię mają. Natomiast od Zarządu Powiatu trzeba domagać się, by dostarczył również danych dotyczących szkoły w Łobzie i przeprowadził analizę w skali powiatu, jeżeli chcemy poważnie zabrać się za naprawianie oświaty.

Zapewne wielu naszych polityków lokalnych wie, choćby z telewizji, a wiedzieć powinni zwłaszcza ci, którzy uważają się za liberałów, w tym członkowie PO, że pieniądź idzie za uczniem (subwencja oświatowa), że pieniądź idzie za pacjentem, że pieniądź idzie za pracującym itd. Przeróżające jest to, że mając nawet tę telewizyjną wiedzę, nikt jej nie używa, nie robi nic, by powstrzymać wyjazd uczniów poza powiat, doprowadzając do „wypływania” z powiatu subwencjonowanych pieniędzy. Takie zaniechanie, to działanie na szkodę mieszkańców i – tu trzeba zgodzić się z radnym Adamem Sereżyńskim - ktoś za to powinien ponieść konsekwencje.



### Gazeta Powiatowa

#### Redakcja:

Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532),  
Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)

**Reklama:** tel. 512 138 349

#### Adres redakcji:

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,  
tel./fax (091) 3973730.

**E-mail:** tygodniklobeski@wp.pl  
**www.tygodniklobeski.go.pl**

**Wydawca:** Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział I w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927  
**Nakład: 1300 egz.**

*Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.*

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

**Skład i druk:** WPPP - Łobez; tel./fax (091) 39 73 730.

## „Bohater” Ukrainy

To straszne, co zrobił prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko nadając przywódcy ukraińskich nacjonalistów Stepanowi Banderze tytuł bohatera Ukrainy.

Zadał cios w blasku refleksorów na oczach całego świata tysiącom polskich rodzin, których krewni zostali w bestialski sposób zamordowani przez

„banderowców” z OUN (Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów). Na naszym terenie żyją jeszcze naoczni świadkowie tamtych wydarzeń.

Wiktor Juszczenko podpisał także dekret o uznaniu OUN i UPA (Ukraińska Powstańcza Armia), za stronę walczącą o niepodległość Ukrainy (dekret prezydenta Ukrainy Nr 75/2010). Skandal, w XXI wieku, zbrodnia popełniona na tysiącach bezbronnej cywilnej

ludności uznana zostaje jako bohaterka walka o niepodległość Ukrainy.

O jakim dialogu może być teraz mowa, o jakim pojednaniu? Dlaczego głupota, bezmyślność, wyrachowanie, własna prywata, jednego człowieka, przekreśliła wysiłki wielu ludzi, którym zależało na wzajemnym zrozumieniu i przebaczeniu?

Niepotępione zło się odradza, czego mamy teraz najlepszy dowód, dlatego należy mu się z całą stanowczością przeciwstawić.

Barbara Górniak



## Co zamiast Provimi?

**(ŁOBEZ).** Jak już pisaliśmy na łamach naszej gazety, oddział Provimi pracuje jedynie do końca marca. Pracownicy planowali założyć spółkę pracowniczą. Czy im się to uda?

38 członków załogi Provimi przestanie pracować z końcem marca. Z inicjatywy załogi powstał pomysł, aby na bazie pracowników zawiązać spółkę pracowniczą, która przejęłaby produkcję w zakładzie. Kierownik Provimi udał się na rozmowy z zarządem i prezesem Provimi. Przedstawił swoją propozycję zarządowi. Propozycja nie została przyjęta. Stanowisko zarządu było takie, aby do końca marca dokonać demontażu maszyn, które tam pracują. To wynika ze strategii zakładu, który nie chce zbywać części zakładu, ponieważ Provimi boi się konkurencji. Dojdzie do demontażu urządzeń i sprzedaży budynku hali produkcyjnej.

– Strategia zakładu jest taka, aby przez czas demontażu urządzeń poszukiwać chętnych, by ten zakład kupić. Są na horyzoncie poważni oferenci, jednym z nich jest pan, który dokonał zakupu elewatorów. Prawdopodobnie do końca marca dojdzie do transakcji polegającej na zbyciu zakładu. Równocześnie zostałem poproszony o poszukiwanie nabywców na ten zakład. Jestem po rozmowie p.o. dyrektora Centrum Obsługi Inwestora przy Urzędzie Marszałkowskim Pawłem Bartoszewskim zajmującym się rozwojem województwa zachodniopomorskiego i promocją. Przedstawiłem sytuację Provimi pod kątem wykorzystania w przyszłości znajdujących się tam obiektów, ale i też przypomniałem, że prezes Nowamylu również dysponuje obiektami, które można wykorzystać. Są bardzo poważne oferty, które wpłynęły do wydziału Urzędu Marszałkowskiego – ocenił tę sytuację burmistrz Ryszard Sola. MM

## Usunęli lód pod groźbą mandatu

**(ŁOBEZ).** Każdy prywatny właściciel posesji, dzierżawca, zarządca odpowiedzialny jest za stan chodników, przylegających do jego włości. Wyjątkiem są te chodniki, które oddzielone są pasem zieleni. Jeśli chodnik nie jest odśnieżony, bądź zagraża bezpieczeństwu – strażnik miejski wręcza mandat.

Przy ul. Niepodległości tuż przy schodach wiodących do bloków przy ul. Murarskiej, przez dłuższy czas było lodowisko. Na tych schodach oraz przyległym do nich chodniku niejedna osoba przewróciła się. O tym fakcie został powiadomiony zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Jutrzen-

ka, do której teren należy. Osoba, która zgłosiła w Spółdzielni, że na chodniku jest lód, została zbyta odpowiedzią, że Spółdzielnia zajmie się tym problemem i na tym zakończono sprawę. Na drugi dzień lód miał się dobrze, tym bardziej, że i mrozy były akurat srogie. Sprawa trafiła do Straży Miejskiej. Dopiero po interwencji służb mundurowych i sugestii mandatu znaleźli się ludzie, którzy bardzo szybko oczyścili chodnik.

Ta sytuacja pokazuje, w jaki sposób traktowany jest zwykły mieszkaniec miasta, który zgłasza do zarządcy, aby zadbał o swój własny teren i nie stwarzał niebezpieczeństwa innym. Czy rzeczywiście musimy w tak błahych sprawach uciekać się do interwencji służb mundurowych, bądź szukać pomocy w prasie? MM

## 6 tys. zł dla burmistrza

**(RESKO).** Burmistrz Arkadiusz Czerwiński otrzymał „trzynastkę” w wysokości 5.951.17 na rękę.

Teoretycznie trzynastka jest reliktem przeszłości, jednak w sferze budżetowej komunistyczne prawidła mają się dobrze, toteż burmistrzowie oraz pracownicy budżetówki odbierają właśnie tzw. trzy-

nastą pensję. Taką też, podczas sesji Rady Miejskiej w Resku radni miejscy zatwierdzili wóldarzewi gminy w wysokości 8.540,29 zł brutto. MM

**PROFESJONALNE  
USŁUGI W ZAKRESIE  
SPRZĄTANIA**

oraz pranie wykładzin,  
dywanów, tapicerki meblowej

"WIE-CZYSTE", Barbara Olczak  
Łobez, ul. H. Sawickiej 29/19  
Tel. 500 296 881

### Pomiary energetyczne

- ⇒ Pomiary i automatyka,
- ⇒ usługi instalacyjne
- ⇒ linie kablowe



tel. 500 448 520  
663 519 076

### Usługi Remontowo Budowlane

- ♣ Fachowość ♣ Doświadczenie
- ♣ Solidność ♣ Gwarancja

Wawrzyniec Lubert

Tel. 886 617 517

### GABINET KOSMETYCZNY

„Wicherek” Rok założenia 1988

Bezbolesne przekłuwanie uszu,  
profesjonalne przekłuwanie ciała,  
zabiegi kosmetyczne, henna, depilacja,  
makijaże, mikrodermabrazja, peeling  
kawitacyjny, ultradźwięki, eksfoliacje,  
wypalanie, laser, lampy, materac  
zdrowotny, świecowanie uszu, masaże,  
akupresura, solarium.

Porady bezpłatne.

Nowogard ul. Zielona 3 - obok  
restauracji „Przystań” tel. 91 392 07 14  
czynne od 11.00 do 19.00

**KUPIMY ZBOŻA NIEPEŁNOWARTOŚCIOWE**  
**owies, otręby i inne odpady zbożowe**  
tel. 509 288 407, 509 288 386, 91 397 1951



### ZARZĄDCA CMENTARZA W ŁOBZIE

Jerzy Furmańczyk Nowogard ul. Cmentarna 1a  
91 397 03 97, 602 350 318,  
jfnowogard@poczta.onet.pl

### USŁUGI POGRZEBOWE

tel. 91 397 03 97, 692 354 065 /24 h

**TRUMNY OD 590 zł**

**Przewozy krajowe i zagraniczne**  
**Ekshumacje, kremacje, urny, nagrobki,**  
**kwiaty, wieńce, wiązanki**

*Biuro Administracji Cmentarza*  
*Łobez ul. Wojska Polskiego (w kaplicy)*

### FOTOGRAFIA ŚLUBNA

Z EKSPRESJĄ



- ⇒ Profesjonalne zdjęcia ślubne
- ⇒ Reportaże z ceremonii ślubnej
- ⇒ Reportaże z wesela
- ⇒ Sesje ślubne w plenerze

Zapewniam niepowtarzalność oraz profesjonalną jakość zdjęć.  
e-mail: izabelakurzawa@op.pl, Tel. +48 782 497 302  
www.izabelakurzawa.com

## UTYLIZACJA ETERNITU I PAPY

### MATERIAŁY BUDOWLANE

Małgorzata Orłowska  
Ul. Toruńska  
78-500 Drawsko Pom.  
Tel/fax 094 363 30 89

## Ośrodek wypoczynkowy "WOŚWIN" zaprasza

www.osrodek.pl/woswin  
mail: woswin@op.pl



tel. 091 39 72 854  
kom. 606 875 392

### organizujemy

imprezy okolicznościowe,  
wesela

Cieszyno Łobeskie - gm. Węgorzyno  
(nad jeziorem Woświn)

## Wykonujemy

- certyfikaty energetyczne
- projekty budowlane
- kolorystyki budynków

Tel. 515 175 819

## ARTYKUŁY SPAWALNICZE GAZY TECHNICZNE LINDE

- ☞ spawarki, elektrody, gazy techniczne, druty, części zamienne
- ☞ artykuły BHP, ubrania przeciwdeszczowe
- ☞ elektronarzędzia, narzędzia naprawcze
- ☞ duży wybór tarczy do cięcia
- ☞ materiały ściernie i tnące

AMG-II Anna Gerech  
Łobez, ul. Drawska 6B

**NOWOŚĆ czujniki czadu**

tel./fax 091 397 42 20, 091 397 60 80, kom.: 509 592 405, 509 592 406

## ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ



TRANSPORT:  
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY  
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW



USŁUGI:  
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE  
MASZYN DROGOWYCH  
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU  
ROZBIÓRKI BUDOWLI



Czesław Bieć - Pełnomocnik  
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19

tel./fax 094 363 34 01  
kom. 602 637 277  
kom. 502 637 155

## GAZOWE INSTALACJE SAMOCHODOWE

Auto serwis "ALF" P.P.U.H Henryk Milczarkowski  
Łobez ul. Rapackiego 5,  
tel/fax 091 39 73 705, kom 602 43 47 43

## KLIMATYZACJE SAMOCHODOWE

- montaż i konserwacja
- przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne

Zapraszamy  
od 8.00 do 16.00

**Komputerowa Diagnostyka** - silników, ABS-ów,  
hamulców, poduszek powietrznych, ocena geometrii kół.

**Bloczki** samokopiujące  
Wzory na zamówienie

tel. 091 39 73 730

## LOMBARD-KOMIS DEBECIK



Łobez  
Kościelna 6F  
tel. 0 609 918 787  
www.debecik.eu

- pożyczki pod zastaw od 0,3 %
- skup i sprzedaż złota
- AGD/RTV
- automaty do gier
- telefony i akcesoria GSM
- naprawa telefonów komórkowych po zalaniu i upadku, SIM-LOCKI
- doładowania



RATY  
LUKAS RATY



## OPONY

NOWE, BIEŻNIKOWANE  
I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH  
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE  
USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE  
POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM

SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH  
OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNETRZA I PRZEWODÓW  
DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE

ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15 WĘGORZYNO, wylot na Chociwel RECZ, ul. Kolejowa 50  
tel. 091 397 40 56, 0508 050 008 tel. 602 585 204 tel. 0509 772 054  
e-mail: info@tympol.pl www.tympol.pl

## MATERIAŁY BUDOWLANE

• MATERIAŁY BUDOWLANE, ELEKTRYCZNE, SANITARNE, HYDRAULICZNE,  
ELEKTRONARZĘDZIA, POKRYCIA DACHOWE, MATERIAŁY METALOWE

- łożyska
- oleje
- przewody hydrauliczne
- paski klinowe
- filtry

P.P.T.H. "Nova" Dobra, ul. Bema 2 (przy poczcie) tel./fax (091) 39 14 055

## KOLOROWE

## KSERO

oraz druk kolorowy  
Format A3 i A4

- wizytówki (każde ilości)
- bindowanie, cięcie papieru

Łobez. Słowackiego 6

**Przekazali sieć, nie przekazali sieci, czyli burdel na kółkach**

## Zamarzła woda – radź sobie sam!

**(ŁOBEZ). W piątek rano na ul. Krzywoustego zamarzła woda. Po południu, nie mając nikąd pomocy, mieszkańiec Łobza sam wziął sprawy w swoje ręce.**

Na miejscu zobaczyliśmy Zbigniewa Niedziela, który palnikiem gazowym ogrzewał kostki polbrukowe w chodniku. Po ich ogrzaniu zamierzał rozebrać część chodnika i dokopać się do rur, aby je odmrozić. Następnie, aby woda ponownie nie zamarzła, zamierza aż do wiosny pozostawiać lekko odkręconą wodę. Od rana nie miał wody w swoim domu. Na pytanie, dlaczego to on rozkopuje chodnik, wyjaśnił, że w Urzędzie Miejskim nikt nie przyznaje się do własności rury, a w Wodociągach nie mają przekazanej tej nitki.

– Kiedyś tu nie zamarzało. Gdy budowali drogę, obniżyli jej wysokość, a pod spodem rurociąg już był. Nie wiem kto zawinił. Chodziliśmy do starostwa, do gminy, do Wodociągów, nikt nie chciał słuchać, bo „pro-

jektant wiedział, co robi”. Umniejszyłem stopień schodów, dodałem, tyle ziemi zdjęli. Ktoś ten projekt podpisał, jakieś uzgodnienia na zatwierdzenie projektu są. W tej chwili wodociąg jest w granicach 60 cm pod ziemią, a rura wodociągowa musi być położona kilkadziesiąt centymetrów poniżej strefy przemarzania. Tutaj strefa przemarzania wynosi około metra. U mnie rura jest najwyżej położona, więc zamarzła najpierw na tym odcinku, ale zaraz może zamarznąć w wodociągu głównym. Wprawdzie jest na tej samej wysokości, ale jest większy pobór wody. Zgłaszałem to do Wodociągów, ale powiedzieli, że nie mają przekazane, rury nie są pod ich nadzorem. Powiedzieli, że ja powinienem przekazać to do gminy. Nikt tu z mieszkańców nic nie wie o żadnym przekazaniu, nikt tego od nikogo nie wymagał. Przyłącze było zrobione już przez Wodociągi, a ja już sam się podłączałem. W Wodociągach powiedzieli mi, że moją własnością jest wodociąg od przyłącza, a nie od granicy działki. Byłem w urzędzie, rozmawiałem z panią E. Ciechańską, powiedziała że to nie ich sprawa, tylko moja. Z drugiej strony drogi przechodzi przyłącze gazowe, krawężnik położony jest bezpośrednio na rurze gazowej. Tak jest płytko wkopane. Wjechał tu fadromą, gdyby kawałek dalej pojechał, to by te



rurę załamał – opowiada Zbigniew Niedziela.

Paradoksalne jest to, że przyłącze znajduje się na ulicy, przechodzi przez chodnik i dopiero wchodzi na teren prywatny Z. Niedzieli. Gmina twierdzi, że to nie ich sprawa, jednak zapewne zarówno droga, jak i chodnik nad przyłączem nie są własnością

łobzianina, tylko gminy. Może i ta kwestia byłaby powodem do śmiechu, gdyby nie to, że ten paradoks pokazuje, z jakimi nedorzecznosciami muszą radzić sobie mieszkańcy. Bo jakim cudem właściciel nitki wodociągowej ma się dokopać do niej i usunąć awarię, skoro grunt nad nią nie jest jego własnością? MM

## Ile na szkoły w gminie Resko

**(RESKO). Ta gmina najwięcej dopłaca na oświatę spośród wszystkich gmin powiatu łobeskiego. Tak wysokie koszty wiążą się przede wszystkim ze słabym zagęszczeniem ludności i dużymi odległościami do Reska.**

W roku minionym subwencja oświatowa na SP w Resku wynosiła 2.134.618 zł, gmina ze swojej strony do tej szkoły dopłacała 311.498 zł, co dało ogólną pulę środków 2.446.116 zł.

**Szkoła Podstawowa w Łabuniu Wielkim** z kolei z subwencji oświatowej otrzymała 376.947 zł, natomiast z budżetu gminy – 301.585 zł. W sumie na szkołę w tej miejscowości przeznaczono kwotę w wysokości 678.532 zł. W tej szkole pobierało naukę 57 uczniów; w oddziale zerowym 1, poniżej „0” -13, łącznie – 71.

**SP w Łosońnicy** otrzymała subwencję w wysokości 356.889 zł, a z budżetu gminy - 333.014 zł, razem

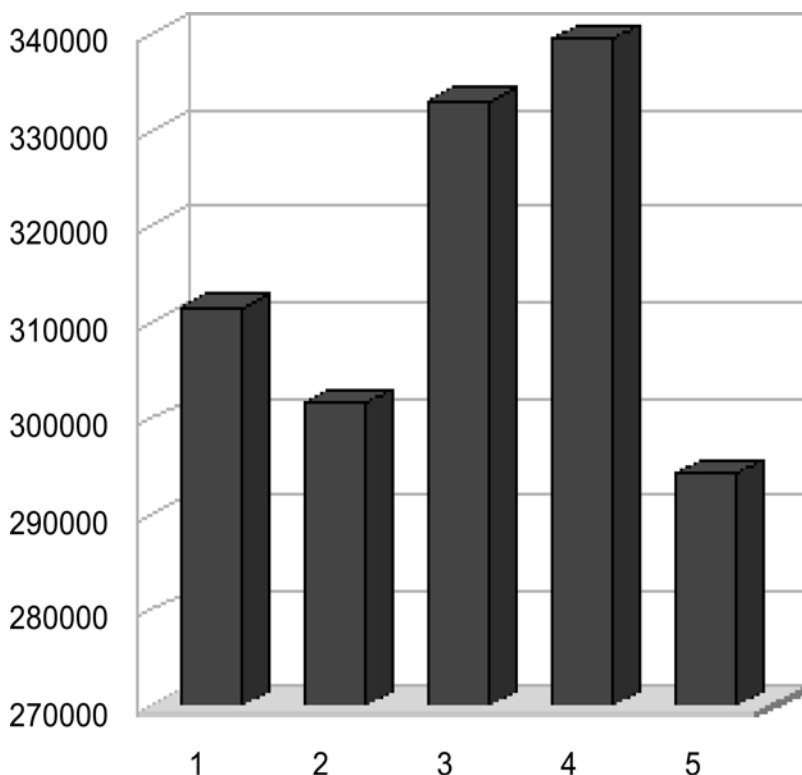
kwota wynosi – 689.903 zł, w roku minionym uczyło się tu 62. uczniów a w oddziale „0” było 17. milusińskich, łącznie 79. dzieci.

**SP w Starogardzie** z kolei otrzymała 500.742 zł, a z dotacji gminnej – 339.589, co w sumie wynosi – 840.331 zł, w tej szkole uczyło się w roku ubiegłym 81 uczniów, w oddziale „0” - 13, poniżej „0” - 22, łącznie 116 dzieci.

**Reskie Gimnazjum** z subwencji oświatowej otrzymało 2.162.349 zł, natomiast z gminnej kasy – 294.234, łącznie – 2456.583 zł. W reskim Gimnazjum uczyło się 303 uczniów.

**Łącznie** ze środków własnych gmina dołożyła do funkcjonowania szkół 1.579.920 zł, a utrzymanie wszystkich placówek wraz z subwencją kosztowało 7.111.465 zł.

Szkoły na wykresie: 1. SP Resko, 2. SP Łabuń W., 3. SP Łosońnica, 4. SP Starogard, 5. Gimnazjum. MM



# Dawna Lipowa bez lip

(ŁOBEZ). Niebezpieczeństwo wojnie obecną ul. Komuny Paryskiej pierwsi mieszkańcy nazwali Lipową. Wszak nazwa nasuwała się sama, od rosnących tam lip. Dziś jedno z drzew przeszkadza lokatorom, bo zasłania okno.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej zwrócił się zatem do mieszkańców z zapytaniem, czy lipa ma zostać wycięta, czy może pozostać. Przy czym brak odpowiedzi na pismo, jest jednoznaczne z udzieleniem zgody. Na pismo dopowiedziały cztery osoby – trzy negatywnie, jedna pozytywnie. Pozostali mieszkańcy pism nie odesłali, tym samym dając milczące pozwolenie na zgodę.

– Mieszkam w kamienicy. Kominy mam na wysokości okna. Jeśli wytną jeszcze tę lipę, będą tu same domy i dym z kominów. Termin na odpowiedź już się kończy i boję się, że lipa zostanie wycięta – powiedziała jedna z mieszkank.

Zadziwiająco jak ludziom zaczyna coraz bardziej zaważać przyroda. Dziś okazuje się, że przeszkadzają drzewa, bo dają cień nie tam, gdzie trzeba, bo sypią się liście i trzeba grabić, spadają gałęzie, gdy wieje, a co najgorsze na tych gałęziach siedzą ptaki, a ptaki wiadomo – brudzą na chodnik, a czasem na czapkę. Najlepiej więc wyciąć wszystkie drzewa, a ptaki przegonić, wytruć wszystkie koty, a wraz z nimi i wszystkie gryzonie, od razu zagazować miasto, bo komary, muchy, biedronki i żuki majowe nas zaatakują. Nie możemy zapomnieć o psach, bo te dopiero paskudzą na trawniki, piaskownice, a czasem nawet komuś na posesji. Najlepiej też zabetonować wszystkie zieleńce, bo tam roi się od niebezpieczeństw, a i siać i kosić nie trzeba będzie. Gdy już się tym wszystkim uporamy, będziemy mieć spokój – żadnej zieleni, zwierząt, ptaków, ani owadów – żadnych problemów, tylko piękny, szary beton. MM

## Tajemnicza rezygnacja strażnika

(WĘGORZYNO). Obecny strażnik miejski pracuje do 28 lutego. W związku z tym już w tym miesiącu będzie ogłoszony konkurs na to stanowisko. Chętni do założenia munduru strażnika już niebawem będą mogli zgłaszać swoje kandydatury. MM

By pamięć po nas pozostała

# Rondo Witosa? Plac Sybiraków?

(ŁOBEZ). Podczas obrad sesji Rady Miejskiej rozpoczęto dyskusję nad nadaniem imienia Sybiraków placowi przy Zespole Szkół w Łobzie. Jak dotychczas skwer, na którym niegdyś znajdował się samolot, nie doczekał się jeszcze nazwy. Wprawdzie zakątek ten nie jest zbyt wielki, ale niezmiernie miły i przyjemny. Decyzja, czy nazwa Plac Sybiraków zostanie przypisana temu miejscu, ma zapadnąć jeszcze w tym miesiącu.

Jako pierwszy głos na ten temat zabrał radny Kazimierz Chojnacki. Jego słowa spowodowały wystąpienie burmistrza Łobza Ryszarda Soli, który przypomniał, że przedstawiciele koła zwrócili się do niego podczas spotkania oplatkowego, o to, aby rozpatrzył możliwość nazwania jednej z powstałych ulic w Łobzie nazwą Sybiraków.

– Początkowo pomyślałem o ulicy, którą nazwiemy niebawem Miodowa, ale po konsultacjach doszliśmy do wniosku, że nie jest to uliczka, której należałoby nadawać imię Sybiraków. Uważam, że powinna to być ulica albo miejsce godne takiej nazwy. Pojawiła się propozycja, aby

nazwą Sybiraków nazwać jedyne w Łobzie rondo. Jednak to zależy od Sybiraków, który z tych dwóch punktów w mieście będzie państwem odpowiadał – powiedział burmistrz.

Okazało się jednak, o czym poinformowała przewodnicząca Rady Miejskiej Elżbieta Kobiałka, że dwa tygodnie wcześniej do biura Rady w Łobzie wpłynął wniosek zarządu PSL Koła w Łobzie o nadanie rondu imienia Wincentego Witosa.

W sprawie nadania nazwy wypowiedzieli się również sami zainteresowani: Tadeusz Barański oraz prezes Zarządu Koła Związku Sybiraków w Łobzie Zofia Majchrowicz. Jak wyjaśnił T. Barański, do Łobza przyszło siedem transportów Sybiraków, a jeden transport liczył 42 wagony. Ci ludzie zagospodarowali te tereny i zakorzenili się tu na stałe.

– Łobez odbudowali Sybiracy i wstyd by było, gdybyśmy nie uczcili i nie uszanowali ich, nie nadając ulicy czy placowi nazwę Sybiraków – powiedział. Zofia Majchrowicz dodała, że Sybiracy są podwaliną Łobza. Pan Tadeusz przyjechał tu jako kilkunastoletni chłopak, a ona miała 6 lat.

– Pracowaliśmy bardzo ciężko, z

wielkim oddaniem. Przez 50 lat nie można było mówić, że jesteśmy Sybirakami. Nazwa placu byłaby uhonorowaniem braci Sybiraków w 70. rocznicę deportacji. My nie wyjechalibyśmy dobrowolnie, nas wywieziono z naszych rodzinnych domów. My tu nie przyjechalibyśmy, nas tu przywieziono, nas tu zostawiono. Tu stworzyliśmy nową ojczyznę. Mamy dzieci wykształcone, część z nich pełni godne funkcje. W związku Sybiraków było 600 osób, teraz nas już nawet 300 nie ma. Chodzi o to, by jakaś pamięć po nas pozostała – powiedziała.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Elżbieta Kobiałka zapewniła, że jest wola radnych, ale należy trzymać się procedur. Zadeklarowała, że na najbliższej sesji radni podejmą temat nazwy dla ronda i placu przy liceum.

Właściwie to powinno być wstyd mieszkańcom miasta, że to Sybiracy występują o nazwę, a nie społeczeństwo. Na skwerze przydałby się jeszcze głaz narzutowy z tablicą – jako dar mieszkańców miasta dla Sybiraków. Piękny głaz znajduje się przy drodze na Suliszewice, tuż za blokami osiedla H. Sawickiej, po lewej stronie drogi. MM

# Białe ferie

**Wczoraj w naszym województwie rozpoczęły się ferie. Zimowa labia uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i liceów potrwa do 14 lutego. Ci, którym nie uda się wyjechać na zorganizowane wycieczki, pozostaje liczyć na zapewnienie rozrywki przez miasto.**

W Węgorzynie w trakcie trwania ferii dzieci będą miały możliwość skorzystania z wielu form wypoczynku i zabawy. Pracownia Oświatowo-Kulturalna przy Gimnazjum oraz świetlice środowiskowe na terenie gminy organizują zajęcia opiekuńczo – wychowawcze, sportowe, rozwojowe z wykorzystaniem komputerów oraz zajęcia rozwojowe: plastyczne - techniczne, teatralne, muzyczne, itp. Zajęcia będą prowadzone przez miejscowych nauczycieli w gimnazjum oraz szkołach podstawowych w Węgorzynie i Runowie Pomorskim. Ponadto dla lubiących sportowe

rozrywki czeka mnóstwo atrakcji na Orliku. Pod okiem instruktora będą odbywały się m. in. mini turnieje piłki siatkowej, koszykowej i nożnej, konkurs rzutów karnych, rzutów osobistych do kosza i odbić piłki siatkowej w parach z zachowaniem ciągłości gry. O ile pogoda na to pozwoli.

Organizatorami wypoczynku w gminie Łobez są Łobeski Dom Kultury, Miejska Biblioteka Publiczna, placówki oświatowe i Urząd Miejski. Na zainteresowanych czekają między innymi rozrywki w tenisa stołowego, projekcja filmów, strzelectwo spor-

towe, warsztaty plastyczne, rękodzieło, turnieje halowe w piłce koszykowej, nożnej i siatkowej.

W Dobrej organizatorem zimowych spotkań dla uczniów jest Biblioteka Publiczna. Na chętnych czekają krzyżówki, rebusy, koło fortuny, konkursy itp. Wykonane podczas zajęć prace zostaną pokazane na wystawie. Codziennie odbywać się będą zajęcia plastyczne – z gliną, modeliną, papieroplastyką itp. Jeśli dopisze biała i mroźna pogoda organizatorzy planują zabawy na śniegu oraz ognisko i pieczenie kiełbasek.

Centrum Kultury w Resku zaprasza na warsztaty plastyczne grupy młodsze w godz. od 10. do 12., a grupy starsze od 12.30 do 14.30. W czwartek o godz. 12. dla wszystkich chętnych „MAGICZNE POŁUDNIE” - spotkanie z magikiem. W planie wyjazd na warsztaty do Zespołu Szkół w Radowie Małym. GD

**Mała jednostka, ale może wiele**

# Policjanci podsumowali rok

**(ŁOBEZ)** Po raz kolejny policjanci powiatu łobeskiego dokonali podsumowania swojej rocznej pracy. Gratulacje usłyszał mł. asp. Piotr Opieka za zdobycie tytułu najlepszego dzielnicowego garnizonu zachodniopomorskiego. Mówiono o sukcesach oraz o wyplewionych z szeregu chwastach. Czy to był udany rok dla łobeskiej policji? Z pewnością tak. Utrzymajmy dobre wskaźniki i systematyczną pracę, mówił Jacek Fabisiak, pierwszy zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji.

Jak co roku Powiatowa Komenda Policji w Łobzie dokonała podsumowania swojej pracy w roku poprzednim. Zaproszeni goście wśród, których znaleźli się m. in. starosta łobeski Antoni Gutkowski, burmistrz Łobza Ryszard Sola, komendant Państwowej Straży Pożarnej Andrzej Kuzon, przewodniczący niezależnego związku zawodowego policjantów Marian Boguszyński, prezes stowarzyszenia emerytów i rencistów Magdalena Dąbrowska i wójt Radowa Małego Józef Wypijewski mogli zapoznać się z danymi statystycznymi odzwierciedlającymi stan bezpieczeństwa, porządek oraz osiągnięte wyniki, jakie nasza jednostka wypracowała w 2009 roku.

Przedstawiona i komentowana przez komendanta KPP w Łobzie Roberta Gaję prezentacja multimedialna, szczegółowo pokazywała dokonania policjantów w porównaniu z rokiem 2008. Dużo słów poświęcono ilości popełnionych przestępstw, wykrywalności przestępstw i sprawców, ilości interwencji, wypadków i wykroczeń na drogach czy karalności. Mimo iż wskaźniki ewidentnie pokazały, iż miniony rok należał do udanych, snuto wniosek na temat możliwości poprawy efektywności pracy. W zeszłym roku policja przeprowadziła aż 1869 interwencji w powiecie, z czego 535 była w domach. Świadczy to o tym, że dużo pracy czeka funkcjonariuszy w środowisku domowym. Podkreślał, że praca policji bez współpracy społeczeństwa, bez poznania ich oczekiwań jest nieefektywna.

Oprócz suchych statystyk nie zabrakło kilku słów na temat trudności, jakie napotykała policja w zeszłym roku.

- Pod względem logistycznym zeszły rok był ciężki. Trzech policjantów odeszło ze służby. Ponadto usuniętych zostało dwóch funkcyj-



Komendant KPP w Łobzie Robert Gaj

riuszy, którzy sprzeniewierzyli się naszej rocie ślubowania i popełniali przestępstwa. Zatem przez większość czasu jednostka nie była skompletowana w 100 procentach. Dzięki przychylności panów komendantów wojewódzkich można powiedzieć, że w tej chwili mamy pełną obsadę, czyli 76 etatów. W bieżącym miesiącu dotrą do nas jeszcze dwaj policjanci, którzy odbywają staż adaptacyjny w Poznaniu. - mówił komendant Robert Gaj.

Nie odbyło się również bez wielkich podziękowań dla osób i instytucji, które wspomogły KPP w momencie dołka finansowego. Słowa wdzięczności zostały skierowane do Komendy Wojewódzkiej Policji, która zauważyła i doposażyła naszą łobeską jednostkę.

- W krótkim czasie dostaliśmy duży zastrzyk dla taboru transportowego w postaci 8 samochodów. Bez wsparcia samorządowców ciężko byłoby realizować ustawowe zadania w roku ubiegłym - powiedział.

Ponadto zostały doposażone biura w podstawowe materiały oraz zakupiono części zamienne do pojazdów. Policjanci z jednostki w Resku mogą pochwalić się nowym ogrzewaniem posterunku.

Pierwsze słowa pochwały i zro-

zumienia trudnej sytuacji padły z ust starosty Antoniego Gutkowskiego, który stwierdził, że osiągnięte przez naszą policję wyniki napawają dumą.

- Mamy takich policjantów, z których możemy być dumni. Dzięki pracy dużej ilości ludzi społeczeństwo może czuć się bezpieczne. W tym roku, jak i w poprzednich latach samorządy nie zostawią was samych. Pomoc będzie znacząca na tyle, na ile będzie nas stać. Wasza praca i wyniki są uzależnione od wielu czynników. Najważniejszy z nich to czynnik ludzki. To, że wyniki z roku na rok są coraz lepsze, świadczy o tym, że załoga jest bardzo dobra. Wyrzuciliście chwasty, które były i bardzo dobrze się stało, że sami do tego doprowadziliście. Możecie być również zadowoleni z tego, że ci, którzy wami dowodzą, w moim odczuciu są osobami znającymi swoją pracę i swoje zadania. To wszystko składa się na sukcesy, które osiągniecie. - stwierdził starosta.

Pierwszy zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji insp. Jacek Fabisiak ustosunkował się do przedstawionych danych oraz dokonał oceny policjantów.

- Komendant główny policji w Polsce wskazał nam kierunki pracy

na rok 2010-2012. Są to priorytety, które mówią wyraźnie o zaakcentowaniu naszych działań przede wszystkim na działania zapobiegawcze. Aby na imprezach masowych i ulicach było bezpieczniej. I co ważne, żeby policjanci mieli możliwie dobre warunki pracy. Mierniki, które wam podsyłam, to są tylko instrumenty. To wskazanie metod na osiągnięcie dobrego wyniku. - powiedział.

Z uznaniem spotkała się akcja „Wakacyjny patrol” prowadzona przez funkcjonariuszy na terenie powiatu.

- Będę chciał rozpropagować ją na całe województwo. Przedstawię ten pomysł naczelnikowi prewencji. - pochwalił Fabisiak. Przyznał, że narkotyki to problem nie tylko w naszym powiecie. On jest wszędzie, ewentualnie bardziej lub mniej ograniczony. - Wasze akcje związane z dużymi plantacjami marihuany świadczą o tym, że ta przestępczość ucieka od dużych aglomeracji i agituje się na wioskach, w miejscach odosobnionych. - zauważył.

Kolejnym punktem podsumowań byli nietrzeźwi kierowcy, stanowiący problem w całym kraju. Nie bano się stwierdzenia, że są to potencjalni zabójcy. Szacuje się, że policjanci w Polsce ujawniają nawet 1500 nietrzeźwych kierowców dziennie. Zatem, na nasze drogi codziennie wyjeżdża około 15 tys. nietrzeźwych kierowców.

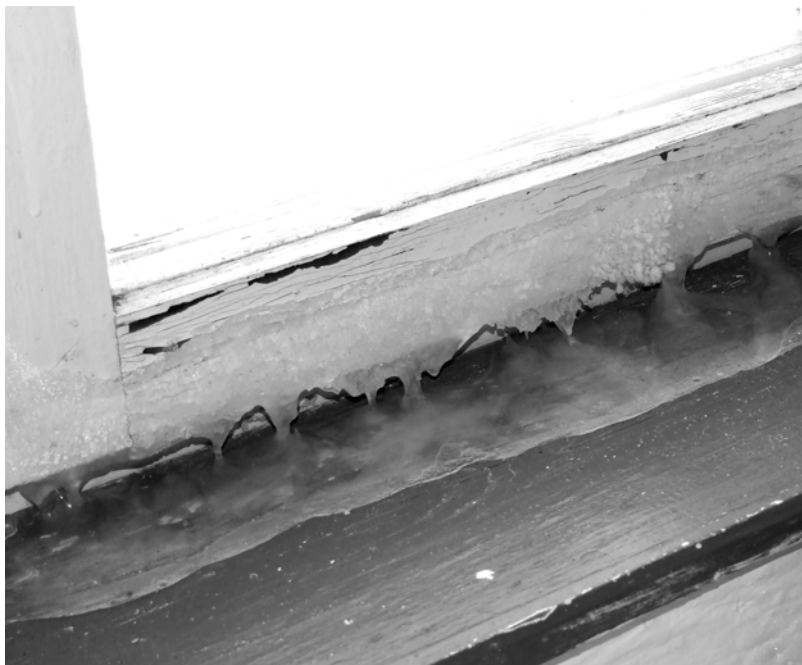
Ponowne gratulacje usłyszał mł. asp. Piotr Opieka, najlepszy dzielnicowy województwa. Wagę tego wydarzenia podkreślił mł. insp. Fabisiak, który niejednokrotnie słyszał zdziwienie, że dzielnicowy z małego powiatu wygrał w konfrontacji z ponad 430 dzielnicowymi z całego województwa. - Jeśli ktoś nie wie, o co chodzi w pracy dzielnicowego, niech najpierw sobie przeczyta przepisy i popatrzy na pracę tego człowieka. Dzielnicowy to jest instytucja. Dobry dzielnicowy wie, gdzie może się spodziewać zagrożenia, wie, gdzie może znaleźć dziuple, wie, gdzie może typować sprawców przestępstw. Dzielnicowy to studnia informacji. - powiedział.

Nakoniec usłyszeliśmy informację, dotyczące spadkowej tendencji ilości śmiertelnych wypadków na drogach. Podkreślono, że problemem w powiecie jest skomplikowana konstrukcja dróg i gęste zadrzewienie.

Wszystkim policjantom życzymy zdrowia i nieustającej docieklowości w tropieniu przestępców. GD



# Mróz w mieszkaniu



(ŁOBEZ). - W mieszkaniu mamy szron na ścianach. Jest zimno, a piec c.o. jest tak duży, że 8 przyczep drzewa musimy spalać, żeby ogrzać. Ogrzewać musimy halę i wolne mieszkanie obok – powiedział mieszkaniec Łobza, który przyszedł do naszej redakcji, oskarżając o ten stan właściciela mieszkania, którym jest Nadleśnictwo w Łobzie.

W czasie, gdy do naszej redakcji zawitał pan Śmigasiewicz, królowały mrozy poniżej 20 st. C.

## A na ścianach szron

Państwo Teresa i Jan Śmigasiewiczowie zajmują mieszkanie przy ul. H. Sawickiej w Łobzie, na terenie bazy Nadleśnictwa. Dwóm osobom, będącym już na emeryturze, przydzielono lokal zastępczy o powierzchni 38 mkw. (dwa pokoje, kuchnia i łazienka). Wcześniej mieszkali w Zagórzycach, jednak podczas przebudowy komina została uszkodzona ściana. Inż. Halina Żabińska pracująca w Nadleśnictwie Łobez i mająca pod sobą lokale Nadleśnictwa twierdzi, że uszkodzenie jest niewielkie i można je naprawić. Państwo Śmigasiewiczowie wskazywali, że ściana szczytowa odchyliła się o przynajmniej kilkanaście centymetrów. Przebudowa komina i uszkodzenie ściany było przyczyną żądania przydzielenia nowego lokalu. W budynku w Zagórzycach pozostała

jednak druga rodzina, której uszkodzenie nie przeszkadzało i do Łobza przenieść się nie chciała.

W mieszkaniu zastępczym już na drzwiach wejściowych widoczny jest szron. Spora jego warstwa pokrywała również ściany w korytarzu.

W sypialni pani Śmigasiewicz przejechała palcami po ścianie, pozostawiając po nich dwa ślady. Szron grubości około pół centymetra pokrywał całą powierzchnię. Wskazała na pozostałe – to samo, również w pokoju obok. Pod oknem na parapecie króluje gruba warstwa lodu. W łazience - zamrożona wilgoć. Podczas rozmowy z ust wydo-



bywała się para. Na pytanie, dlaczego w domu jest zimno i skąd ta warstwa szronu na ścianach, lokatorzy odpowiadają, że to wina dużego pieca c.o. i faktu, że muszą opalać nie tylko swoje mieszkanie, ale i warsztat oraz mieszkanie, które stoi puste. W piecu c.o. nie rozpalili, bo coś „bulgotało” w rurach. Rozpalili więc jedynie w westfalce, która stoi w kuchni.

Ale...

Już w listopadzie pani T. Śmigasiewicz wyjechała do Niemiec, do córki.

Jej mąż dołączył do rodziny przed świętami Bożego Narodzenia.

Do mieszkania wrócili 22 stycznia. Przez ten czas mieszkanie nie było ogrzewane.

– Gdy przyjechaliśmy, na podłodze była zamrznięta kałuża. Na łóżkach można było jeździć. Pękła rura. Chciałam nowe centralne, bo ten piec jest bardzo duży, można wrzucić do niego wiele klocków o długości około 60 cm, albo dwie taczki węgla. Nie zgodzili się. Zaproponowałam, aby Nadleśnictwo postawiło tu piec kaflowy. Pani Żabińska odparła, że ten kosztuje 3 tysiące zł. To ja mam budować? Dali nam mieszkanie zastępcze i drugą zimą tak marzniemy – powiedziała lokatorka.

Państwo Śmigasiewiczowie niegdyś mieszkali w Łobzie przy ul. Okopowej. Za mieszkanie jednak nie płacili czynszu, w związku z czym zostali przeniesieni do Zagórzyc. W zamian za niepłacony czynsz, mieli podjąć się remontu mieszkania na wsi. Nieuczynili tego. Pani Śmigasiewicz tłumaczy to chorobą i trudną sytuacją związaną z utratą pracy oraz niską rentą męża. Przyznaje, że za łobeski dług miała remontować mieszkanie w Zagórzycach.

– Mieszkaliśmy 14 lat bez żadnych remontów, niczego z ich strony. Dach pod azbestem, sufity waliły się, chodziliśmy i prosiliśmy o jakieś remonty. W końcu przyjechali, pociągnęli za czub rozwalającego się komina, a szczyt







zaczął odchodzić. Szybko dali nam mieszkanie zastępcze tutaj. Spod deszczu przyszliśmy pod rynnę. Zaczął przeciekać dach w pokoju. Powiedzieli, że do wiosny nic nie zrobią, a na wiosnę, jak śnieg zacznie się topić, to co będzie? Normalnie nas starych ludzi męczą. W Zagórzycach został taki mały piecyk przenośny, mąż chciał przywieźć, ale po co? Co mi to da taki piecyk, skoro ściany są cienkie. Gdy idziemy spać, to gotujemy słoiki z gorącą wodą, a głowy całkiem przykrywamy, bo nie idzie w ogóle żyć.

Zwracałam się do Nadleśnictwa o to, aby odłączyli halę. Część odłączyli. Teraz grzejemy jedynie westfalkę, ale ona strasznie żre – dodaje pani Śmigasiewicz.

Inne zdanie na ten temat przedstawia nadleśniczy Wiesław Rymaszewicz oraz inż. H. Żabińska. Wyjaśniają, że państwo Śmigasiewiczowie wyjechali w okresie zimy, wówczas, gdy temperatury spadały poniżej -20 st. C. W tym czasie nikt nie doglądał mieszkania i nie dogrzewał.

- Jeżeli zamarza woda w budynkach wolnostojących ogrzewanych, to jak ma nie zamarznąć woda w budynku nieogrzewanym przez miesiąc? W tej chwili, poprzez zaniedbania tych lokatorów popękaly rury, kaloryfery i piec c.o. Ci państwo zapowiedzieli, że ponownie wyjeżdżają, nie wiem na jak długo. Pytanie kto będzie to mieszkanie utrzymywał zimą? Lokal ulega dewastacji, jest nieogrzewany. Daliśmy go w dobrej wierze, aby polepszyć warunki. Zgodzili się na to, oglądali je przed przeprowadzką, a teraz mamy same kłopoty, bo to mieszkanie jest ciągle zaniedbywane. Od strony lokatorów wciąż jest postawo roszczeniowa. Robimy wszystko, co prawnie do nas należy. Reszta stoi po stronie najemcy. Natomiast propozycja odłączenia całej magistrali ciepłowniczej jest nie do przyjęcia. W warsztacie pozostały dwa kaloryfery, bowiem tam znajduje się naczynie wyrównawcze do c.o. Nie może-

my ich odłączyć, bo zamarzłaby woda – powiedział nadleśniczy.

H. Żabińska dodała, że wyraziła zgodę na przewiezienie przenośnego pieca kaflowego z Zagórzyc o ile będzie pozytywna opinia kominiarska. W dniu, w którym kominiarz sprawdzał czy można zamontować rzeczony piec, do Nadleśnictwa przybyła p. Śmigasiewicz i powiedziała, że nie chce go. Brakuje dla niego miejsca.

- Tego nie mają gdzie postawić, a przecież zwykły, kaflowy jest większy. Ten piec spokojnie ogrzałby dwa pokoje. W kuchni jest westfalka i wtedy zaoszczędziliby. W Zagórzycach ścianę łatwo naprawić. Pomyśleliśmy, że możemy ich czasowo przenieść, a tam zrobimy remont. Gdy zaczęłam mówić o remoncie, to p. Śmigasiewicz powiedziała, że w życiu tam nie wróci i abyśmy nie remontowali. Teraz mówi, że chętnie by tam wróciła – dodała H. Żabińska.

#### **Mamy po 70 lat, co, teraz mamy na poniewierkę iść?**

Państwo Śmigasiewiczowie czują się oszukani. Po mieszkaniu w Łobzie i Zagórzycach trafili ponownie do Łobza. Tutaj jednak są w mieszkaniu zastępczym ze ściśle określonym terminem pobytu. Czas ich mieszkania kończy się 30 kwietnia. I co dalej?

- Żeby człowiekiem tak poniewierać? Mówili mi, że rozmawiali z gminą, że gmina da mi mieszkanie, z kolei burmistrz powiedział, że nie da nam mieszkania, bo socjalne dostają ci, co naprawdę potrzebują. Poza tym nie należy się nam ze względu na nasze emerytury. Możemy sobie kupić. Czy ktoś mi da kredyt 200-300 tys. zł na nasze emerytury? I co wyrzucą nas jak bezdomnych, starych ludzi?

To, co zostajęmi z mojej emerytury praktycznie idzie na leki, do tego trzeba opłacić światło, mieszkanie. – powiedziała T. Śmigasiewicz.

Oboje są na emeryturach, część emerytury lokatorki zajął komornik,



część przeznacza na leki dla siebie i męża. J. Śmigasiewicz ma wysokie ciśnienie i miażdżycę. Jak twierdzi, grozi mu amputacja nogi.

I w tym wypadku ze zdaniem lokatorów nie zgadza się nadleśniczy. Uważa, że wystarczyłoby odrobinę dobrej woli ze strony mieszkańców. Poza tym przypomina, że na lokatorach spoczywa obowiązek dbania o mieszkanie, a Nadleśnictwo ze swojej strony ma ściśle określone ramy, poza które nie może wychodzić.

- Ich dochód miesięczny jest wysoki, wyższy niż ma przeciętna rodzina. My mamy takie rodziny, gdzie przelicznik na jedną osobę, wynosi 300-400 zł i w pierwszym rzędzie takim rodzinom pomagamy.

Mamy 57 lokali mieszkalnych. Pomijając państwa Śmigasiewiczów, w tamtym roku nie było żadnych skarg lokatorów. Państwo Śmigasiewiczowie ciągle mają postawę roszczeniową. Dochodzą do wniosku, że to są pieniądze. Raz chcą piecyk, raz nie chcą, bo mebli nie będzie jak ustawić, to co ja mam zrobić? Powiększyć mieszkanie? – pyta nadleśniczy.

#### **Mieszkanie za 1.500 zł**

J. Śmigasiewicz pracował w grupie remontowo-budowlanej od czerwca 1978 do marca 1984 r. Zwolnił się na własną prośbę. W momencie, gdy zwolnił się z pracy, jego prawo do mieszkania powinno być zerwane.

Dziś przed p. Śmigasiewiczami rysuje się czarna przyszłość, ale czy musiało do tego dojść?

Mieszkając w Zagórzycach, otrzymali propozycję wykupu mieszkania. Nie skorzystali, choć, jak zapewnia nadleśniczy, budynek zapewne byłby wyceniony nie więcej niż na 10 tys. zł. P. Śmigasiewicz mógłby skorzystać z ulgi i zapłacić około połowy ceny. Nadleśniczy chciał iść dalej – przekazać mieszkanie gminie i wówczas p. Śmigasiewicz mógłby przejąć od gminy lokal za 1 proc. jego wartości. Wówczas

mieszkanie można byłoby kupić za co najwyżej 1500 zł.

- Podchodziliśmy od strony czysto społecznej, nigdy nie pozbawialiśmy prawa do tytułu prawnego. Pani Śmigasiewicz powiedziała, że nawet za darmo tego domu nie chce, bo nie jest głupia, aby łądować pieniądze w taki dom. Woli, żeby Nadleśnictwo za nią wszystko robiło. Sam dom wielkiej wartości nie przedstawia, ale działka jest bardzo dużo warta. Mogli ją sprzedać na wolnym rynku i kupić inne mieszkanie – ocenia nadleśniczy.

Z jednej strony zamarznięte ściany, szron na nich, czarna wizja przyszłości starszych ludzi i bezradziejność ich obecnej sytuacji może przywołać dreszcz grozy. Bo co dalej? Jaka czeka ich przyszłość? Nadleśnictwo powiedziało dość. Gmina nie ma lokali. W tym wieku na kredyt mieszkaniowy nie ma co liczyć. Z drugiej strony jednak teoretycznie prawo do lokalu nadleśnictwa stracili już w 1984 roku. Mimo iż czynsz nie był opłacany, otrzymali mieszkanie zastępcze, które mieli remontować w zamian za długi z tytułu niepłacenia czynszu. Lokal w Zagórzycach nie był remontowany, czynsz również nie był opłacany. Nie skorzystano również z możliwości kupna mieszkania za 1500 zł. I tutaj rodzi się pytanie, ile młodych osób, startujących w dorosłe życie ma możliwość mieszkania w lokalu komunalnym, bądź służbowym. Ile z młodych osób kiedykolwiek w życiu będzie miało możliwość kupna mieszkania za grosze? Ile z tych młodych osób bez wahania wpłaciłoby 1500 zł, a nawet pełną kwotę, aby w ogóle mieć jakikolwiek dach nad głową? Młodzi ludzie nie mają i nie będą mieć takiej możliwości. Na mieszkanie muszą sobie sami zarobić, wyjeżdżając zagranicę, bądź biorąc kredyty na kilkadziesiąt lat. Nikt im też niczego nie remontuje. Więc należy zadać pytanie, kto tu tak naprawdę zawinił i kto jest poszkodowany. MM

## Stanowisko Zarządu Powiatu ws. szpitala w Resku

List do redakcji



Pierwszy etap przejęcia szpitala w Resku przez powiat łobeski dobiegł końca. Od 15 grudnia 2009 roku jesteśmy właścicielami tej nieruchomości. Dokończenie roku 2010 będzie nadal prowadzony przez NZOZ INTERMED i NZOZ CHIRURG.

Zarząd Powiatu Łobeskiego od początku kadencji wyrażał zdecydowaną wolę utrzymania szpitala, nawet kosztem znacznych nakładów finansowych. O naszej determinacji załatwienia problemu mogą świadczyć następujące fakty:

- już w pierwszych dniach swojego urzędowania, w grudniu 2006 roku starosta Gutkowski i wicestarosta Brodziński udzielili osobistego poręczenia umowy dzierżawy szpitala dla NZOZ INTERMED od powiatu stargardzkiego, który wówczas nie był skłonny do jej zawarcia;

- w marcu 2008 roku wykupiliśmy na komorniczej licytacji nieruchomości szpitala.

Od początku kadencji nieustannie monitowaliśmy Starostę Stargardzkiego by przyspieszył decyzję rozstrzygającą o sposobie rozwiązania problemu. Za zgodą rady powiatu już w 2008 roku zawarliśmy z PKO BP umowę kredytową na kwotę 3 mln zł przeznaczoną na zakup szpitala. Dopuszczaliśmy każdą możliwość dającą nam prawo własności nad nieruchomością. Przedmiotem poważnych rozważań było między innymi powołanie spółki. Niestety, Zarząd Powiatu Stargardz-

kiego dopiero w październiku ub.r. podjął decyzję dającą nam możliwość negocjacji ceny. Ostateczną wartość transakcji w kwocie 2.630.000 zł, uzgodniliśmy w ostatnich dniach października 2009 roku. Oczekiwaniem Starosty Stargardzkiego było zawarcie aktu notarialnego przed końcem roku. Przyjęliśmy ten warunek, pomimo iż niósł on ze sobą wiele niedogodności. Przede wszystkim, wraz z końcem roku wygaszały kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia oraz umowy dzierżawy. Co do nowych kontraktów, to były niejasne obietnice NFZ, że zostaną one przedłużone na rok 2010. Natomiast kwestię przyszłej dzierżawy mogliśmy rozstrzygnąć dopiero po zakupie nieruchomości. Termin zawarcia aktu notarialnego uzależniliśmy jednak bezwarunkową koniecznością zwolnienia nieruchomości od obciążenia jej prawem użytkownika na rzecz SPZZOZ w Łobzie. Chodziło o to by nie była ona obciążona jakimkolwiek zobowiązaniami. Na te problemy nakładały się jeszcze powszechnie znane, bardzo ostre konflikty między dzierżawcami szpitala, a mianowicie między NZOZ INTERMED i NZOZ CHIRURG. Ich skala i nieustępliwość stron stwarzały realne zagrożenie zerwania kontraktów przez NFZ. Byliśmy w posiadaniu absolutnie wiarygodnych informacji na ten temat. W tej sytuacji koniecznością stało się szukanie rozwiązania dającego przede wszystkim gwarancję dalszego funkcjonowania szpitala w Resku. Najlepszą alternatywą wydawała nam się możliwość przejęcia go przez należący do samorządu wojewódzkiego SPZZOZ w Gryficach.

Ponadto możliwość ta niosła ze sobą gwarancje podniesienia poziomu usług świadczonych przez szpital i zapewnienie większego ich zakresu. SPZZOZ Gryfice, jeden z najlepszych w Polsce, prowadząc szpital w Resku wzięłyby na siebie pełną odpowiedzialność za pacjentów z terenu powiatu łobeskiego, zapewniając im bardzo szeroką i wysokospecjalistyczną opiekę medyczną, łącznie z prowadzeniem poradni specjalistycznych. Dla nas również ważną cechą tej jednostki jest fakt jej podległości władzom samorządowym województwa zachodniopomorskiego, a więc partnera samorządu powiatowego, partnera na którego pomoc można liczyć. Tego rodzaju sytuacja prawna dawała nam także możliwość przekazania województwu zadania drogą porozumienia w sytuacji gdyby funkcjonujące na szpitalu podmioty utraciły możliwość realizacji kontraktów, a przez to szpital miałby zostać zamknięty. Podjęte w tym zakresie działania przygotowawcze (zabezpieczające), tzn. rozmowy z Marszałkiem Województwa Zachodniopomorskiego, dyrektorem NFZ oraz dyrektorem SPZZOZ w Gryficach przebiegały w atmosferze wzajemnego zrozumienia i woli pomocy. W takich okolicznościach zaprosiliśmy SPZZOZ Gryfice do złożenia oferty przetargowej. Niestety bardzo krótkie terminy uniemożliwiły dyrekcji tej jednostki na złożenie oferty dzierżawy. W pierwszych dniach grudnia musiał być wyznaczony dzierżawca szpitala na rok 2010.

Atmosfera wokół szpitala i działań Zarządu Powiatu Łobeskiego w ostatnich dniach listopada ub.r. stała się bardzo napięta. Podczas zwo-

lanej sesji nadzwyczajnej Rada Powiatu zobowiązała Zarząd do zawarcia umów dzierżawy z dotychczasowymi użytkownikami szpitala, tj. z NZOZ INTERMED i NZOZ CHIRURG. Tak też się stało. Jednak zawarcie stosownej umowy było możliwe dopiero po 11 stycznia 2010 roku. Nie było możliwości prawnych, aby proces ten przyspieszyć. Czyny zarządcy powiatu zarzut opieszałości był całkowicie bezzasadny. Zawarcie umowy z naruszeniem obowiązujących procedur mogłoby narazić powiat na poważne konsekwencje finansowe.

Warunkiem zasadniczym, jaki postawiliśmy dzierżawcom było przedstawienie nam pisemnego porozumienia obu spółek w sprawie wzajemnego i solidarnego administrowania częściami wspólnymi szpitala. W połowie stycznia wszystkie warunki zostały spełnione, szczegóły umowy dzierżawy uzgodnione, a dokumenty podpisane.

Obecnie Zarząd pracuje nad projektami dokumentów dla Rady Powiatu w których zaproponuje sposób zagospodarowania szpitala na najbliższe dziesięciolecie. Wstępnie przyjmujemy, że będzie to przetarg ofertowy (chcemy wybrać ofertę najlepszą pod względem zabezpieczenia dobrych usług dla mieszkańców powiatu) oraz długoterminowa umowa dzierżawy (nie zamierzamy wyzbywać się wpływu właścicielskiego na tę nieruchomość). Wyrażamy nadzieję, że wszystkie rozstrzygnięcia w tym względzie zapadną w pierwszej połowie tego roku.

Zarząd Powiatu Łobeskiego

## Nadzór budowlany szkolił się w Tarnowie

(TARNOWO, gm. Łobez)  
W Tarnowie, w malowniczo położonym młynie nad starą Regą, zamienionym na zajazd, odbyło się szkolenie służb nadzoru budowlanego województwa zachodniopomorskiego.

Spotkanie zorganizował w dniach 28-29 stycznia Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Łobzie. Szkolenie obejmowało te-

maty: strony postępowania administracyjnego; postępowanie poprzedzające rozpoczęcie robót budowlanych, rozpoczęcie albo wznowienie budowy; ocena trudności i problemów występujących w procesie inwestycyjnym w aspekcie obowiązujących przepisów. W spotkaniu uczestniczyli Ryszard Kabat - Zachodniopomorski Inspektor Nadzoru Budowlanego i Witold Reiter - naczelnik Wydziału Kontroli Wyróbów Budowlanych oraz powiatowi inspektorzy z poszczególnych powiatów województwa. (s)



## By inwestorzy przyszli

**(ŁOBEZ).** Radni uchwaliли miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego obszaru „Drawska”. W sumie plan obejmuje obszar 73,08 ha. „Opracowanie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego ma na celu ułatwienie potencjalnym, przyszłym inwestorom skomplikowanego i długotrwałego procesu inwestycyjnego, co może zdecydować o lokalizacji nowych inwestycji na terenie gminy Łobez” - czytamy w uzasadnieniu do uchwały. Czy jednak są szanse na to, aby do Łobza zawitał jakiś inwestor i co w tej sprawie robią nasze władze?

- Przyjęcie planu ma bardzo ważne znaczenie dla naszej gminy, ale i dla Urzędu Marszałkowskiego. Ponieważ gros inwestorów, którzy docierają do tej jednostki, interesuje głównie teren objęty planem, sąsiadujący przynajmniej z drogą wojewódzką, jeśli nie drogą krajową. Doskonale się składa, że u nas jest teren częściowo uzbrojony. Już po rozmowie telefonicznej, z p. o. dyrektora Centrum Obsługi Inwestora przy Urzędzie Marszałkowskim Pawłem Bartoszewskim, który przysłał nam namiary na jednego z inwestorów z trochę innej branży. Będą do nas kierowani potencjalni inwestorzy z branży spożywczej. W tym tygodniu skontaktuję się z naszym

urzędem firma produkująca wyroby spożywcze, jest to jakiś potentat na rynku europejskim zajmujący się produkcją makaronu. Jest też oferta zakładu zajmującego się produkcją elementów wodnoanalizacyjnych. Ci inwestorzy do nas dotrą - powiedział burmistrz Łobza Ryszard Sola.

Przeciw uchwale głosowali radni: H. Stankiewicz i B. Górecki. Pozostali radni byli za uchwaleniem planu.

Uchwała wejdzie w życie po upływie 30 dni od dnia jej ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego i podlega ogłoszeniu na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Łobzie. MM

## Będą rozmawiać o liceum w Resku

**(RESKO-ŁOBEZ).** W ostatnią środę stycznia Zarząd Powiatu Łobeskiego ponownie przeanalizował sytuację szkół średnich i stwierdził, że do końca roku szkolnego Zespół Szkół w Resku będzie pracował zgodnie z zatwierdzonym na rok szkolny 2009/2010 arkušem organizacyjnym placówki oświatowej.

Realizowane będą także dodatkowo przyznane godziny zajęć edukacyjnych na podniesienie efektywności kształcenia.

W celu ustalenia dalszych kierunków działań, Zarząd spotka się 3 lutego 2010 r. z radnymi gminy Resko

i z władzami miasta. W związku z planowanym spotkaniem, które odbędzie się w starostwie, burmistrz Reska Arkadiusz Czerwiński, w piątkowy wieczór zorganizował spotkanie z radnymi. Podczas spotkania dyskutowano zarówno o przyjęciu strategii w rozmowie z Zarządem Powiatu, jak i wyznaczono osoby, które będą reprezentować gminę Resko.

W skład zespołu, który podejmie rozmowy ze starostwem weszli: burmistrz Reska Arkadiusz Czerwiński, przewodnicząca Rady Miejskiej Barbara Basowska, radni: Adam Sereżyński, Roman Gojlik i Jan Czaban. MM

## Agnieszka Walczyk od alimentów

**(DOBRA).** Konkurs na stanowisko referenta ds. funduszu alimentacyjnego w tej gminie wygrała Agnieszka Walczyk.

13 stycznia został ogłoszony konkurs na stanowisko pracy: referent ds. funduszu alimentacyjnego. Do pracy na tym stanowisku były chętne trzy osoby, jednak jedna z osób nie dostarczyła zaświadczenia

oniekaralności. Do rozmowy kwalifikacyjnej, która odbyła się 28 stycznia, zostały więc dopuszczone dwie kandydatki. Po wysłuchaniu wypowiedzi obu kandydatek i zapoznaniu się ze złożoną przez nich ofertą, osobą, którą wybrano na stanowisko referenta ds. funduszu alimentacyjnego została Agnieszka Walczyk. op

## Szanowny Panie Redaktorze!

List do redakcji

Brawo!!! Bardzo dziękuję za znakomity tekst p. t.: „Dobre samopoczucie, a rosnące bezrobocie i kurczący się rynek pracy”, który ukazał się w TŁ z dnia 12 stycznia br.

Mamy najlepszy w kraju CIS, najlepszy PUP, najlepszych dyrektorów, najwięcej pozyskanych pieniędzy dla bezrobotnych. Powiatowe służby doskonale wpisują się w funkcjonujące w kraju mechanizmy. Nie po to się powołuje dyrektora urzędu pracy, aby pisał ustawy dla (p)osłów i reformował ministerstwa. Chwała mu za to, że wykorzystują istniejące możliwości. Ale co z tego wynika? Niestety niewiele, bo nie od niego zależy poziom bezrobocia. Mimo upływu lat nadal jesteśmy w czołówce kraju pod względem wskaźników bezrobocia, nadal nie powstają nowe firmy i nie powstają nowe miejsca pracy. Biedni przyzwyczaili się do biedy i jak dar niebios traktują każdy zasiłek. Tonic, że łychy. Zasiłki socjalne i prace publiczne organizowane przez gminy to, niestety wśród wielu mieszkańców powiatu, najbar-

dziej pożądane dobro. Bardziej przedsiębiorczy, mimo że tu zameldowani, wyjechali i nadal wyjeżdżają za chlebem.

Jeżeli chodzi o pozyskiwanie funduszy unijnych, o które tak skutecznie sięga PUP i CIS, to znakomicie aktywność na tym polu przedstawił niedawno TŁ, lecz prezentacja ta była bardzo niepełna. Mam na myśli sławetny ranking gmin. Może nasz upadek tkwi w indolencji naszych burmistrzów. Wasza gazeta w/w ranking przedstawiła wyłącznie w ujęciu powiatowym, a znacznie ciekawsze jest odniesienie do całego kraju.

W tym ujęciu najlepsze w powiecie Radowo Małe jest 870. w kraju, a najgorsze w powiecie Węgorzyno też należy do najgorszych w kraju, bo zajmując 1961. miejsce, wyprzedza tylko ok. 400 gmin. Łobez jest 1133, a Resko 1381. Żeby nie było, że nie można lepiej, to podam kilka przykładów miejsc kilku nieodległych gmin: Golczewo zajęło 58. miejsce, Marianowo - 389., Ińsko - 908., a Chociwel - 1005. Okazuje się, że jak się chce i potrafi, to można. Chwała tym, którzy chcą i potrafią wykorzy-

stywać istniejące możliwości.

Aż się chce zapytać, co robi nasza władza? Nasza władza bawi się na całego. Impreza goni imprezę. Im bardziej wystawna i huczniejsza, tym lepiej. Koszty? Akto by się tym przejmował? Przecież płaci budżet. Nie ważne, że budżet to pieniądze wyborcy-podatnika, bo oni bez wątpienia to kupią i będą do zgongnie wdzięczni za sprawioną uciechę. A wybory za pasem. Jeżeli dokonamy analizy wydatkowania pieniędzy na poszczególne kupki, to śmiem twierdzić, że bezsprzecznie największy wzrost będzie na propagandę i imprezy oraz na administrację, rosnącą ponad miarę i często marnej jakości.

Panie Redaktorze, Pański tekst to lektura niezwykle pouczająca dla rządzących. Tylko czy oni to rozumieją? Smutek tym większy, iż wiedzy i przykładów nie trzeba szukać w odległych prowincjach. Wystarczy dokładnie i z rozsądkiem przyjrzeć się naszej, lokalnej, historii ostatnich 20-stu lat. Mieszkam w gminie Węgorzyno i stąd wynikają moje spostrzeżenia. W naszej gminie najwięksi pracodawcy to: „PAGOK”,

„TRÓJKA”, „ROSENS-BETON”, „TARTAK PRZYTOŃ”, „HTADAMUS”, „PIEKARNIA WASILEWSKI”, „MICHALCZYSZYN”, „ZUK”, „AGROMARKET WIEWIECKO”, „ATLANTIC PRODUCTS GARDNO”. Kolejność w jakiej je wymieniam jest oczywiście przypadkowa, ale i nie o kolejność tu chodzi. Myślę, że prawdziwa tajemnica tkwi w tym, kiedy wszystkie te firmy powstały. Dla pełni obrazu należałoby również dokonać analizy niepowodzeń takich przedsięwzięć jak MONT STAL czy BIOETANOL. Może odpowiedź na to proste z pozoru pytanie, odpowiedź wynikająca z rzetelnej i dogłębnej analizy okoliczności, w jakich one powstały, przyniosłaby receptę na sukces w prawdziwej służbie mieszkańcom powiatu. Wszak wszyscy działacze samorządowi, gminni i powiatowi mają na względzie jedynie dobro współmieszkańców i rozwój lokalnej przedsiębiorczości, bo jedynie praca może zapewnić stabilność i byt rodzinie.

Czytelniczka  
(dane do wiadomości redakcji).



# Oto co grozi za picie alkoholu

**(ŁOBEZ)** Poniższy artykuł opisuje pewną, bardzo powszednią historię. My tylko ją przedstawiamy, ale jesteśmy świadomi, że z takimi sytuacjami spotyka się każdy z nas na co dzień. Jest jeden problem i dwie strony nadające sprawie inne światło. My nie oceniamy i nie popieramy żadnej z nich. Daliśmy prawo głosu dwóm podmiotom. Ocenę pozostawiamy czytelnikom.

Pan Bogdan Kłapacz jest pięćdziesięcioletnim mieszkańcem Łobza. Zajmuje niewielkie, socjalne mieszkanie przy ulicy Niepodległości. Do tej pory wiódł bardzo skromne życie. Od trzydziestu lat jest osobą samotną, więc nauczył się być samodzielny. Sam gotuje, pierze, sprząta, a nawet zajmuje się sprawami hydraulicznymi. W ubiegłym roku przyznano mu na okres trzech lat zasiłek stały. Po nieszcześniejszym zdarzeniu losowym, komisja lekarska orzekła, że utracił zdolność do pracy. Czym się wcześniej trudnił? Za co żył? Nie wiemy.

Do niedawna co miesiąc pobierał w kasie Ośrodka Pomocy Społecznej kwotę 424,12 zł. Teraz pobiera mniej. Pokazna część tej sumy, bo około 60 procent jest odciągana na poczet spłaty zaległych alimentów. Jest to zajęcie komornicze. Łącznie ma do zapłacenia 4 tys. zł. Ponadto ma przyznany dodatek mieszkaniowy i zasiłek okresowy. W tej chwili co miesiąc odbiera kwotę około 300 zł. Zaskakujący jest fakt, że ludzie potrafią żyć tylko za to, co dostaną. Po cierpliwym wysłuchaniu „pokrzywdzonego” dowiadujemy się, co jest powodem jego odwiedzin redakcji. Otóż zasiłek okresowy z formy pieniężnej został zamieniony na bony żywnościowe. Jak najbardziej na miejscu było zapytanie: dlaczego? Odpowiedź, jaką usłyszeliśmy była trochę zaskakująca, ale w całości wyjaśniła decyzję pracownika socjalnego.

- Na początku stycznia przyjechał kolega z rajchu. Przywiózł trochę euro i zaprosił mnie na alkohol. Przyznaję, że byłem lekko wstawiony. Spotkałem panią, u której jestem na rejonie. Pech chciał, że koło parkingu ją mijaliśmy. Przeprasiłem i powiedziałem, że się zdarzyło. Oni za ten incydent musieli mnie ukarać i dali mi bony na okres stycznia i lutego. Powiedziałem, że niechby umarł z głodu, ale ja ich nie przyjmę

- mówi Bogdan Kłapacz.

- Pan Bogdan będąc u mnie, przyznał się, że pił alkohol. Podkreślał, że jego samego na alkohol nie stać, dlatego właśnie kolega mu postawił. Jednakże dla nas to nie ma znaczenia, za czyje pieniądze się pije. W ustawie jest zapisane, że jeżeli ktoś marnotrawi środki, nie wykorzystuje zgodnie z przeznaczeniem, mamy prawo zamienić pomoc z formy pieniężnej na formę rzeczową. Ustawa nas do tego zobowiązuje. Jak nie ma na chleb, to niech kolega kupi mu chleb czy szynkę lub na obiad zaprosi. On mu tym nie pomaga. Zwłaszcza że pan Kłapacz jest chory i nie bierze leków. Jak się napije alkoholu, dostanie ataku, to może zejść z tego świata - tłumaczy Elżbieta Gralińska, kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Łobzie.

Wydawałoby się, że to żadna różnica dostać bony czy pieniądze. Jednak dla kogoś, kto żyje tylko za 300 zł, to może stanowić problem.

- Wcześniej robiłem zakupy w „Biedronce”, bo tam jest najtaniej. W jednym miesiącu kupowałem sobie duży olej, w następnym proszek. U prywaciarza realizuję bony, ale tam jest straszna przebitka na cenach. Nie dość, że my korzystający najniżej jesteśmy usytuowani, to jeszcze „Miś” nas (...) z tymi cenami - skarży się mężczyzna.

Zapytaliśmy, dlaczego bony są realizowane w małych sklepach, a nie w marketach.

- Bony są realizowane w sklepie „Miś”. Żaden inny sklep nie chce podpisać z nami umowy. Są dwa podstawowe wymogi dla właściciela: nie sprzedawać alkoholu i papierosów za bony. Firmy stające do przetargu dostają specyfikację w zamkniętej kopercie, czyli listę kilkunastu produktów. Po czym składają swoją ofertę. Korzystniejsza wygrywa. Jednak jak się zgłosi tylko jedna firma, to nie mamy wyboru. Jeżeli w ciągu roku ceny produktów



wzrosną, to właściciel musi dla realizujących bony trzymać cenę, do której się zobowiązał podczas przetargu. Na ten rok przetarg nie był organizowany, bo nie było takiej potrzeby. Przepisy w Ustawie o Zamówieniach Publicznych mówią, że jeżeli zamówienie w ciągu roku nie przekracza 12 tys. euro, to wtedy nie ma obowiązku robienia przetargu. A my takiej kwoty nie wydajemy - tłumaczy Elżbieta Gralińska.

Pan Bogdan zastanawia się, co będzie dalej. Pewne jest, że jeśli na styczeń i luty nie przyjmie bonów, pogrąży się w długach. A co marzec przyniesie? Zdaje się, że to zależy tylko i wyłącznie od niego.

- Powiedziałam panu Bogdanowi wprost, że jeżeli nie zastaniemy go przez okres 2 miesięcy pijanego, nikt nie zgłosi, że spożywał alkohol, a są osoby życzliwe, które donoszą, to następna pomoc, nie jest powiedziane, że nie będzie w formie pieniędzy. - mówi kierownik OPS.

Wywiad z „pokrzywdzonym” przy okazji ukazał wcześniej opisywany problem. Problem notorycznie pogłębiany przez mieszkańców Łobza. Mianowicie chodzi o tzw. mety, gdzie za pół ceny można kupić towar, który korzystający zakupili za bony. Pytam zatem, ludzie po co zgłaszacie się po pomoc do różnych instytucji, skoro ją marnotrawicie? Na co przeznaczenie uzyskane pieniądze? Na żywność na pewno nie. A wy drodzy mieszkańcy Łobza, po co płacicie podatki, skoro pielęgnujecie czarny handel i tym samym utrzymujecie oszustów?

Pan Kłapacz zna w mieście kilka „met”, zna ludzi, którzy sprzedają i zakupują towar. Nie powiedział jednak kto, gdzie i za ile prowadzi nielegalny handel. - Nie jestem kapusiem i w żadnym wypadku nie siępani ode mnie nie dowie. Ja mieszkam w Łobzie od pięćdziesięciu lat i nie chcę, żeby ktoś pluł mi w twarz. GD

# Z wizytą w redakcji



**(ŁOBEZ).** W poniedziałek zawitały do nas przedstawicielki koła dziennikarskiego, działającego przy Gimnazjum w Dobrej.

Młodzi dziennikarze mają za sobą wydanie pierwszej gazetki szkolnej pod sympatyczną nazwą „Bazgrołek”. Koło dziennikarskie mogło rozpocząć swoją działalność dzięki programowi unijnemu pod nazwą: „Nie dajcie gnuśnieć umysłom”. W ramach tego projektu realizowany jest program „Od gazetki do gazety”. W środkach przeznaczonych pod ten cel są również pieniądze na wyjazdy (tzw. limit kilometrów). Dzięki nim gimnazjaliści mogli odwiedzić naszą redakcję, zapoznać się z pracą dziennikarzy, składem oraz drukiem gazety. O tajnikach pracy w redakcji opowiadał redaktor naczelny Kazimierz Rynkiewicz.

Uczniowie Gimnazjum w Dobrej, którzy obecnie tworzą koło dziennikarskie, nigdy nie mieli styczności z redagowaniem tekstów dziennikarskich, choć w dobrskiej placówce oświatowej funkcjonowała już dwa lata temu gazetka. Po roku jednak

zakończono jej wydawanie.

– Spotykamy się dwa razy w tygodniu po półtorej godziny. Gazetka ukazała się w ostatnim tygodniu przed feriami. W pierwszym wydaniu pisaliśmy na temat Walentynek, Pitagorasa, ukazały się wieści sportowe, zadania matematyczne. Nie zabrakło też rozrywki typu: horoskop, humor, rebusy, krzyżówki itp. – mówi Grażyna Motylińska, która sprawuje opiekę nad młodymi dziennikarzami.

W przyszłości młody narybek dziennikarski nie wyklucza wyjścia poza teren szkoły i uczestnictwo np. w sesji rady miejskiej.

Do redakcji przyjechały opiekunki: Grażyna Motylińska oraz Anna Dubaj, wraz z zespołem: Anią Sosnowską, Magdą Materą, Klaudią Przywecką, Danielą Śmiłowską i Emilką Grzesiak. Być może to pierwszy dzień ferii, a być może zaśnieżone drogi sprawiły, że pozostali członkowie koła nie dotarli do Łobza. Wśród nich należy wymienić: Sebastiana Awgula, Zuzannę Bartosz, Annę Wojnę, Monikę Sadzińską oraz Adriannę Witkowską. MM

## Huczne otwarcie

**(RADOWOMAŁE)** Najpóźniej w czerwcu w Radowie Małym odbędzie się huczne otwarcie terenu rekreacyjnego.

Na wykonawcę projektu zgłosiły się trzy firmy, z czego wyłoniona została jedna firma z Reska. Pieniądze na całe przedsięwzięcie pochodzą ze środków unijnych. Plany nowego miejsca wypoczynku brzmią bardzo obiecująco. Front sceny będzie znajdował się od strony jeziora, a w skarpie zostaną zro-

bione miejsca dla widzów. Teren będzie podniesiony, gdyż obecnie znajduje się trochę poniżej lustra wody, co podczas roztopów skutkowało zalewaniem. Projekt przewiduje budowę kącika do grillowania oraz drewnianych wiat. W jezioro zostaną wypuszczone długie na 11 metrów molo w kształcie litery T. Ramiona będą miały długość 8 metrów. Równie pilnym punktem inwestycji jest położenie brukowej drogi dojazdowej do terenu rekreacyjnego. GD

## Kalendarium Zbigniewa Harbuza

### Rocznice przypadające w 2010 roku

#### 300 lat:

1710. Rogowo – w kościele zamontowano ołtarz

#### 150 lat:

1860. Łobez – w wyniku reorganizacji miasto zostało siedzibą powiatu  
1860. Budowa drogi Dobra-Chociwel  
1860. Uruchomiono stałe połączenie dylizansu na trasie Nowogard-Dobra-Chociwel.  
1860. Runowo – przebudowa kościoła.  
1860. Strzemię – konserwacja kościoła  
1860. Winniki – zbudowano neogotycki kościół pod wezwaniem św. Karola Boromeusza.  
1860. Zwierzynek – założono park o powierzchni 4 ha.  
100 lat  
1910 – Dobrzyca Stara – w oknach kościoła zamontowano witraże.

#### 50 lat

przed 1960. Węgorzyno – uruchomiono lecznicę zwierząt,  
przed 1960. Poradz – Uruchomiono kino,  
przed 1960. Poradz – uruchomiono nowy sklep,  
przed 1960. Tucze – założono stację oceny odmian roślin,  
przed 1960. Zajezerze – uruchomiono lecznicę zwierząt.  
30.04.1960. W ogólnopolskim dzienniku, organie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej „Trybunie Ludu” ukazała się notatka o nękanii indywidualnego rolnika w Chwarstnie.  
04.1960. Łobez – siedziba Prezydium Miejskiej Rady Narodowej mieściła się przy ul. Bieruta nr 45.

04. 1960. Szczecin – uruchomiony został ośrodek telewizyjny.

06.05.1960. Łobez – otwarto klub młodzieżowy „Pigmej”

#### około

05.1960. Wysiedle – zbudowano most na Łoźnicy.  
06.1960. Na terenie powiatu było 4.573 koni.  
16.08.1960. Łobez – nastąpiło połączenie klubu sportowego HKS „Rega” i LZS. Nowy klub przyjął nazwę „Sparta”.  
01.09.1960. Na terenie ówczesnego powiatu znajdowało się 59 szkół podstawowych z 6.276 uczniami i 196. nauczycielami.  
09.1960. Dobrkowo – uruchomiono 4.klasową szkołę podstawową z 3. nauczycielami. Kierownikiem został Stanisław Olek.  
09.1960. Powierzchnia powiatu liczyła 952 km. kw.  
10.1960. Łobez – część ulicy Murarskiej, na odcinku od ul. Obrońców Stalingradu do ul. Bema, otrzymała nazwę Boczna.  
10.1960. Węgorzyno – władze miasta przekazały ośrodek wodny nad jeziorem do Ligi Przyjaciół Żołnierza.  
06.12.1960. Na terenie powiatu mieszkało 31.322 osoby, w tym w miastach 11.323 osób.  
31.12.1960. Na terenie powiatu działało 7 kin.  
31.12.1960. Łobez – łaźnia miejska miała 6 wanien i 9 natrysków.  
31.12.1960. Łobez - powszechna Spółdzielnia Spożywców posiadała 38 punktów sprzedaży.  
31.12.1960. Łobez - żłobek miejski posiadał 30 miejsc.  
31.12.1960. Łobez – przy kole LZS istniała sekcja podnoszenia ciężarów.  
31.12.1960. Łobez – hotel posiadał 50 łóżek.  
31.12.1960. Resko – szpital posiadał 195 łóżek.  
31.12.1960. Resko – hotel posiadał 13 łóżek.  
31.12.1960. Węgorzyno – w przedszkolu były dwa oddziały.  
1960. Na terenie powiatu było 81 sołectw.  
1960. Na terenie powiatu było 6 szkół przysposobienia rolniczego dla absolwentów szkół podstawowych.  
1960. Na terenie powiatu zarejestrowane były 3 telewizory, w tym 2 na wsi.  
1960. Łobez – remont hotelu.  
1960. Łobez – przekazano do użytku 3 budynki przy Obrońców Stalingradu między Regą i Łoźnicą.  
1960. Istniała Komenda Miejskiej Milicji Obywatelskiej przy ul. Sienkiewicza.  
1960. Dobra – wybrukowano jezdnię na ul. Słowackiego.  
1960. Dobra – miasto zamieszkiwało 2.073 osób.  
1960. Resko – w zakładzie specjalnym trwały roboty przy dobudowie budynku na powiększenie miejsc.  
1960. Węgorzyno miało 1.878 mieszkańców.  
1960. Rogowo – Jan Podgórski jako pierwszy na wsi kupił motocykl marki SHL.  
1960. Runowo – Ochotnicza Straż Pożarna otrzymała motopompę.  
1960. Zwierzynek – Ochotnicza Straż Pożarna otrzymała samochód ZiŁ.  
ok. 1960. - Łobez – Edward Witasiak wybudował piekarnię przy ul. Bieruta.  
ok. 1960. Łobez – Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna mieściła się w budynku przychodni lekarskiej przy ul. Sikorskiego nr 5.  
ok. 1960 – Łobez – Bank Spółdzielczy przeniesiono z pomieszczenia przy ul. Konopnickiej 43 na Bieruta 45.  
ok. 1960. Łobez – Zbudowano punkt CPN.  
ok. 1960. Dobra – Odnowiono kino jako panoramiczne.  
ok. 1960. Lesięcin – Zbudowano most na Węgorzy reskiej koło przystanku kolejowego.  
ok. 1960. Mieszewo – Młyn na Uklei zamieniono na mieszalnię pasz przez PGR.

Opracował Zbigniew Harbuz

**Ogłoszenie można nadać emailem: [wppp1@wp.pl](mailto:wppp1@wp.pl)**

(wpłata na konto)

PKO BP Oddział 1 w Łobzie  
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

## „Jesteśmy wolni od narkotyków” - w Dobrej

„Jesteśmy Wolni Od Narkotyków” - to program prewencyjny dzielnicowego z Dobrej, który zwyciężył w konkursie o tytuł najlepszego dzielnicowego garnizonu zachodniopomorskiego.

Wczoraj popołudniu w sali konferencyjnej Gimnazjum w Dobrej odbyło się pierwsze zebranie utworzonego na potrzeby programu Gminnego Zespołu ds. Przeciwdziałania Uzależnieniom i Agresji wśród Dzieci i Młodzieży. W skład zespołu wchodzi dyrektorzy i pedagodzy ze szkół podstawowych i Gimnazjum, burmistrz Dobrej, kierownik Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, proboszcz miejscowej parafii oraz policjanci z Dobrej i Łobza.

Na spotkaniu, po zaprezentowaniu przez policjantów idei programu, zespół opracował harmonogram działań na najbliższe miesiące. Przewiduje on między innymi przeprowadzenie anonimowej ankiety w szkołach na terenie gminy Dobra na temat uzależnień. Po opracowaniu wyników ankiety na początku marca odbędą się spotkania policjantów z uczniami na temat profilaktyki narkotykowej.

Wszyscy uczniowie wezmą także udział w dwóch konkursach.

Pierwszy z nich przeznaczony jest dla uczniów klas V- VI, gdzie dzieci będą miały za zadanie opracować plakat w tematyce związanej z używaniem środków odurzających. Starsza młodzież z Gimnazjum będzie miała za zadanie opracować ulotkę, która miałaby ukazać jak szkodliwe są narkotyki i do czego mogą doprowadzić.

W kolejnych miesiącach policjanci będą przeprowadzać spotkania z rodzicami na temat profilaktyki narkotykowej. Takie treści przekazywać będą też księża na mszach i rekolekcjach.

W końcowej fazie programu funkcjonariusze przewidują zorganizowanie spotkań dla młodzieży z przedstawicielami z Monaru i Stowarzyszenia Powrót z „U”. Program zakończy się przed wakacjami happeningiem pod hasłem „Jesteśmy Wolni Od Narkotyków”, który odbędzie się na rynku w Dobrej. (k)

### MIESZKANIA

#### Powiat łobeski

Wynajmę 3-pokojowe mieszkanie w centrum Łobza, I piętro. Tel. 601429991.

Odnajmę mieszkanie w centrum Łobza, w bliźniaku, 2 pokoje, kuchnia, łazienka. Tel. 608 287 839.

Mieszkanie do wynajęcia w Unimiu, pow. 50 mkw, 2 pokoje, kuchnia, łazienka. Tel. 508 263 104

Sprzedam mieszkanie na wsi, 41 mkw. Tel. 661 374 570.

Sprzedam kawalerkę, jeden duży pokój, kuchnia, łazienka, 33 mkw, stare budownictwo, w centrum Łobza. Tel. 783 233 685.

#### Powiat drawski

Sprzedam mieszkanie własnościowe 68 mkw. w Drawsku Pom., c.o. gazowe i etażowe, 4 pokoje, garaż, piwnica i duży ogród. Tel. 501 520 406.

#### Powiat gryficki

Sprzedam kawalerkę 28 mkw. z garażem w Gryficach. Tel. 606 267 976.

### INNE

#### Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcisława 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Zespół muzyczny na wesela. Tel. 604221339.

#### Region

**Garaże blaszane, bramy uchylne - najtaniej. Montaż i dowóz gratis. Tel. 59 8334536, 605 286 058, 661 956 331.**

**Wystrój sal weselnych balonami i nie tylko. Tel. 503 045 960.**

**GARAŻE BLASZANE OCYNKOWANE - PRODUCENT. Tel. 059 8334312, 798 710 329, 698 230 205. F.T. Wróbel Przechlewo. [www.blaszanygaraz.pl](http://www.blaszanygaraz.pl)**

### NIERUCHOMOŚCI

#### Powiat łobeski

Kupię garaż w Łobzie. Tel. 505 089 611.

Wynajmę lub sprzedam domek, Łobez, ul. Przechodnia 5. Tel. 792 140 557.

Sprzedam działkę rekreacyjno-budowlaną z małym domkiem z werandą w uroczym miejscu w okolicach Starej Dobrzycy. Cena 38 tys. zł. Tel. 913 952 188.

#### Powiat gryficki

Sprzedam dom do remontu 10 km od Gryfic, dużo zabudowań, 3100 mkw. Tel. 693 996 009, 913855822.

#### Powiat świdwiński

Sprzedam dom 300 mkw. w Świdwinie. Cena 540 tys. zł. Tel. 502 532 025.

#### Region

Sprzedam 1/2 domu w centrum Nowogardu. Dom przy ul. Luboszan 2 w centrum Nowogardu, 50 m do jeziora, stare budownictwo. Budynek 2 rodzinny, ogrodzony, 2 pomieszczenia gospodarcze + ogródek. Parter o powierzchni 37 mkw. - 2 pokoje, kuchnia, łazienka + poddasze do adaptacji o powierzchni ok. 30 mkw. Cena 120.000 zł do negocjacji. Tel. 790 856 019 lub 793 549 551, email: krosden@wp.pl

### MOTORYZACJA

Sprzedam VW Golf 2, 1991 r., 1,6 benzyna, szyberdach, 5-drzwiowy, 1100 zł do uzgodnienia. Tel. 667338466.

Renault 19, 1994 r., poj. 1400, plus dużo dodatkowego wyposażenia. Cena do uzgodnienia. Tel. 504 138 640.

### USŁUGI

#### Region

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

Dywanopranie, sprzątanie biur i mieszkań, pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarówki, tiry). Tel. 604 373 143.

Czyszczenie pościeli wełnianej lanoliną. Tel. 0 604 373 143.

#### Powiat drawski

Przewóz osób busem, wynajem busa, obsługa imprez okolicznościowych, wyjazdy za granicę wystawiam fakturę Vat, tel. 796 898 787.

#### Powiat świdwiński

Rzuć palenie - wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

### ROLNICTWO

Sprzedam siano prasowane, małe kostki, 60 ton. Tel. 94 3631258 lub 504362527.

### Kupujemy

pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę, rzepak, łubin, owies.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność.

Ubezpieczenia rolne, kontraktacja łubinu i grochu.

**Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.**  
Tel. (91)43 57 720, (91)43 141 43.

### PRACA

#### Powiat drawski

PPUH. W.G. Fabich w Drawsku Pom. zatrudni elektryka. Tel. 94 363 45 31

**ATUT NIERUCHOMOŚCI**  
Miroslawa Jędrzejczyk  
Lic. zawod. nr 4079

Łobez ul. Chrobrego 35  
091 39 74 342; 0 600 265 547

- **PRZYTOŃ** Mieszkanie w pałacu 146 mkw. CENA 210 000 zł  
- **WYSIEDLE** Pół domu 180 mkw., działka 2700 mkw. CENA 320 000 zł  
- **LESIECIN** 107 mkw. CENA 70 000 zł

Oferty na [www.atut-dom.pl](http://www.atut-dom.pl)

**Reklama**  
Tel./fax  
**091 397 3730**





Zimowa frajda

# NA KULIG, HEJ!!!



Mamy zimę, taką, że się ją wspominać będzie. Rasową - mróz tęgi i śniegu zasy. Gdy aura taka, czas na... kulig. Tak pomyślał pan Jerzy Rakocy, prezes TKKF Błyskawica, i zadział.



matka natura wybaczy). Emocje były wielkie i wywrotek niemało. Wszyscy jednak bezpiecznie dotarliśmy na miejsce ogniska w lesie pod Boninem. Tam na uczestników imprezy czekało ciepło ogniska, krzepiąca herbatka i pieczone kiełbaski.

W Boninie gościliśmy w ośrodku treningowym pana Grzegorza Majewskiego. Zwiedzaliśmy stajnie i podziwialiśmy piękno koni z Francji, które tutaj są trenowane.

Cali i nieco zmarznięci wróciliśmy do Łobza. Jerzy Rakocy już zaprosił wszystkich na kolejny kulig, który postaramy się zorganizować jeszcze tej zimy (o ile jeszcze będzie).

Organizatorzy dziękują Polskiemu Stronnictwu Ludowemu za zabezpieczenie ciągnika na potrzeby imprezy.

*Z zimowym pozdrowieniem!*  
Adam Kogut (adamku@vp.pl)

W niedzielę, 24 stycznia 2010 r., członkowie ogniska TKKF Błyskawica w Łobzie zorganizowali kulig dla mieszkańców Łobza. Trasa kuligu: Łobez – Bonin – Łobez. Spotkaliśmy się na ul. Strumykowej. Stąd ruszyliśmy w kierunku Bonina. Mróz był siarczasty. W momencie zbiórki było około 10 stopni poniżej zera. Potem trochę zelżał, ale i tak porządnie szczypał w policzki. Nie każdy jest w stanie wychylić nos z ciepłego domu w taki czas. Chętnych na tego rodzaju eskapady starczyło na... sanek 13. No i zaczęło się...

Frajda była niesamowita, bawiliśmy się jak dzieci. Sanki mknęły koleinami, poprzez otulony śniegiem, cichy zimowy las. Nasze śmiechy rozchodziły się daleko (niech nam

## Strzelanie w szkole

**(ŁOBEZ)** Szkoła Podstawowa nr 2 w Łobzie przywraca tradycje kurkowe. W czasie ferii organizuje turniej strzelecki z broni pneumatycznej.

W strzelaniu udział wezmą reprezentacje SP 1, SP 2 i SP Bełczna. Zawody odbędą się 10 lutego, o godz. 10., w sali gimnastycznej „dwójki”. W ten sposób organizatorzy rozpoczynają obchody

Dnia Patrona „Copernicus”, których finał odbędzie się po feriach. Uczniowie będą walczyć o puchar dyrektora szkoły oraz o nagrody ufundowane przez prezesa Koła Łowieckiego „Lis” Jarosława Świrskiego. W ramach rewanżu za sponsoring uczniowie klasy VIA, pod okiem Andrzeja Jurzysty, będą dokarmiać zwierzyzną leśną w obwodzie łowieckim tego koła. (r)

## DZIEWCZĘTA I CHŁOPCY Z SP W WĘGORZYNIĘ MISTRZAMI POWIATU W PIŁCE RĘCZNEJ



Wyniki chłopców:

1. SP Węgorzyno	4	42:1 - op. Dariusz Czajka
2. SP Radowo Małe	2	10:29
3. SP 2 Łobez	0	7:29

Wyniki dziewcząt:

1. SP Węgorzyno	4	13:4 - op. Monika Nadkierniczna
2. SP 2 Łobez	2	10:10
3. SP Radowo Małe	0	2:11

19 stycznia 2010 r. odbyły się w Węgorzynie Mistrzostwa Powiatu w piłce ręcznej dziewcząt i chłopców szkół podstawowych. W zawodach brały udział reprezentacje trzech podstawówek: SP Radowo Małe, SP 2 Łobez i gospodarz SP Węgorzyno. Bezkonkurencyjni zarówno wśród dziewczynek jak i chłopców okazali się reprezentanci SP Węgorzyno. Z kompletem zwycięstw zostali mistrzami powiatu i awansowali do zawodów regionalnych.

**Skład zespołu dziewcząt:** Kinga Pytel, Dominika Blacharska, Dagma-

ra Blacharska, Justyna Wiśniewska, Anna Gaura, Maja Majcherowicz, Patrycja Sadłowska, Anna Wojciechowicz, Anna Kołodyńska, Aleksandra Witkowska, Kinga Ciszewska, Malwina Moczydłowska. Zespół trenuje Monika Nadkierniczna.

**Skład zespołu chłopców:** Michał Banaszak, Patryk Gendera, Michał Patryarcha, Adrian Witkowski, Oskar Waszczyk, Aron Stasiak, Dawid Stasiak (B), Marcin Mastalski, Dawid Krężel, Przemysław Wilczański, Przemysław Perdek, Damian Woźnicki. Opiekun: Dariusz Czajka.

## IX Memoriał im. Jerzego Machońskiego

### Turniej halowej piłki nożnej w silnej obsadzie

**(ŁOBEZ)** W najbliższą niedzielę, 7 lutego, odbędzie się w Łobzie turniej halowej piłki nożnej - IX Memoriał im. Jerzego Machońskiego. Do Łobza przyjedzie kilka silnych ekip piłkarskich, w tym Pogoń Szczecin.

Turniej zostanie rozegrany w hali widowiskowo-sportowej przy ul. Orzeszkowej. Organizator - Świa-

towid Łobez - zaprosił kilka uznanych zespołów z naszego regionu. W memoriale swój udział zadeklarowały: Pogoń Szczecin, Flota Świnoujście, Błękitni Stargard Szczeciński, Gryf Kamień Pomorski, Hutnik Szczecin, Sarmata Dobra, Piast Chociwel i oczywiście Światowid Łobez. Turniej rozpocznie się o godz. 11.00. Wstęp - 5 zł. (r)

**Sarmata na obozie przygotowawczym w Pobierowie**

## Trening na zaśnieżonej plaży i mecz z Hutnikiem

W niedzielę rano, 31 stycznia, szeroka kadra Sarmaty Dobra (22 zawodników w tym 14 młodzieżowców) wyruszyła z Dobrej na 8 dniowy obóz przygotowawczy do Pobierowa. W składzie Sarmaty pozostał Krzysztof Szkup, który mimo wcześniejszych zapowiedzi o opuszczeniu wiosną klubu postanowił dalej grać w barwach Sarmaty. Decyzja tego utalentowanego i skutecznego napastnika (sześć strzelonych bramek i 22 asysty w rundzie jesiennej) na pewno mocno ucieszy kibiców z Dobrej.

Mimo trudnych warunków drogowych po ostatnich opadach śniegu drużyna praktycznie bez przeszkód i w zaplanowanym czasie dotarła do ośrodka Bagiński Spa w Pobierowie. Zaraz po zakwaterowaniu trener Tomasz Surma udał się z zawodnikami na pierwszy trening na pobliską plażę.

W drugim dniu pobytu zespół Sarmaty rozegrał pierwszą grę kontrolną. Na sztucznym, mimo odśnieżenia dość trudnym boisku, przeciwnikiem Sarmaty była czołowa drużyna IV ligi Hutnik Szczecin. Od samego początku mecz był bardzo wyrównany i obie drużyny wypracowały sobie po kilka dogodnych sytuacji strzeleckich (dwukrotnie piłka

trafiła w poprzeczkę; strzelcem był Krzysztof Szkup). Jednak żadnej z drużyn nie udało się strzelić bramki. Po przerwie trener Surma wprowadził aż 8 nowych zawodników. W 51 min. świeżo wprowadzony na boisko Wojciech Guźniczak strzałem zza linii pola karnego tuż przy słupku uzyskał dla Sarmaty prowadzenie. Jednak zespół z Dobrej prowadził tylko 5 minut, gdyż już w 56 min. zawodnik Hutnika uzyskał bramkę wyrównującą. Wynik już do końca nie uległ zmianie, mimo, iż obie zespoły miały szanse na strzelenie kolejnych bramek.

**Sarmata Dobra – Hutnik Szczecin 1:1 (0:0).**

Bramka dla Sarmaty: Wojciech Guźniczak 51'.

**Skład Sarmaty:** Marcin Kamiński, Jakub Durkowski (od 60' Paweł Drapikowski), Maciej Garliński (od 55' Paweł Kaleta), Piotr Grochulski (od 65' Patryk Dzierbicki), Jarosław Jaszczuk (od 50' Wojciech Dorsz), Emilian Kamiński (od 46' Marek Gudełajski), Wojciech Kliś (od 46' Wojciech Guźniczak), Grzegorz Mędrek, Łukasz Olechnowicz (od 60' Zdzisław Szwańder), Damian Padziński (od 62' Łukasz Uchwał), Krzysztof Szkup (od 60' Seweryn Wrzesień). *estan*

**Szkolna Liga Piłki Siatkowej**

## Bełczna zwycięża pod siatką



(BEŁCZNA) 27 stycznia, po przegranych meczach w Łobzie inauguracyjną Ligę Siatkarską, dziewczęta z Bełcznej na własnym parkiecie zagrały dwa dobre mecze. Wygrały z rówieśniczkami ze Szkoły Podstawowej w Resku 2:1 oraz z koleżankami z Runowa Pomorskiego również 2:1. Wszystkie mecze turnieju były bardzo zaciekłe i wyrównane.

Pod drugiej rundzie Ligi wygląda na

to, że zespół z Bełcznej stanowi obecnie trzecią siłę siatkarską powiatu łobeskiego.

Dziewczęta zagrały w składzie: Joanna Kielan, Ewelina Wasilewska, Magda Wysocka, Natalia Siwierska, Julia Szewczyk, Justyna Rodak, Karolina Sulima, Andżelika Górczyńska, Natalia Wiaderek, Natalia Marciniak i Sandra Kobylska. Trener - Kazimierz Pawelec. *(f)*

**Ferie zimowe bezpieczne i zdrowe!**

## Lodowisko w Łobzie jak marzenie

**Tegoroczna zima idealnie spełnia warunki do uprawiania sportów zimowych i ruchu na świeżym powietrzu. Urząd Miasta w Łobzie nie przegapił okazji, by urządzić na „starym boisku” swoim mieszkańcom lodowisko z prawdziwego zdarzenia.**

Już od dwóch tygodni, ku uciesze najmłodszych, w miejsce placu asfaltowego pojawiła się tafla lodowa, gdzie można próbować jazdy na łyżwach. Pracownicy Wydziału Sportu Turystyki i Promocji Urzędu Miejskiego stwarzają miłą atmosferę wszystkim amatorom rekreacji na świeżym powietrzu. Z ich inicjatywy, w ubiegły piątkowy wieczór, odbyła się tu inauguracja ferii zimowych 2010. Lodowisko zostało rozświetlone dodatkowymi reflektorami, a ze sceny amfiteatru rozbrzmie-

wała wesoła muzyka. Atrakcją było ognisko oraz kiełbaski na patyku w prezencie od organizatorów. Tego popołudnia na lodowisku i wokół obiektu zgromadziło się ponad 200 mieszkańców; dzieci z rodzicami oraz młodzież.

Inauguracja 2-tygodniowych wakacji zimowych w Łobzie z nami. Teraz w okresie ferii warto skorzystać ze stworzonych świetnych warunków do spędzenia wolnego czasu na ślizgawce. Lodowisko to wynik bardzo dobrej współpracy władz samorządowych z Powiatową Strażą Pożarną w Łobzie. Strażacy wykorzystując darmową wodę z pobliskiej rzeki Regi, w ciągu kilku wieczorów urządzili ślizgawkę o powierzchni ponad 1200 mkw. Nad całością przedsięwzięcia czuwał kierownik Wydziału Sportu, Turystyki i Promocji, pan Zdzisław Urbański. ZB



## Poprowadzą sport

**(DOBRA). Pod koniec minionego roku został ogłoszony konkurs nadania publiczne mające na celu upowszechnianie kultury fizycznej i sportu na terenie gminy Dobra w roku bieżącym.**

Ofert złożyły: Uczniowski

Klub Sportowy ARBOD oraz Miejsko Gminny - Ludowy Klub Sportowy SARMATA w Dobrej. Oba podmioty spełniają warunki zawarte w konkursie oraz wymogi ustawy i zostają przyjęte do realizacji. *op*



# „Pstrągowi” stuknęło 10 lat

**(ŁOBEZ)** W tym roku Koło PZW „Pstrąg” w Łobzie obchodzi dziesięciolecie powstania. Jubileuszowy piknik wygrał z zawodami wędkarskimi – o takiej formie obchodów zdecydowali członkowie na walnym zebraniu Koła, w poprzednią niedzielę.

Na spotkanie stawilo się około 50. wędkarzy. Prowadził je Stanisław Puchalski. Prezes Koła Andrzej Kozielec przypomniał o zawodach, jakie Koło przeprowadziło w 2009 roku. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Adam Piesiakowski przedstawił dochody i wydatki Zarządu. - Komisja nie stwierdziła uchybień w gospodarce finansowej – stwierdził. Sąd Koleżeński nie prowadził postępowań dyscyplinarnych. Zebrani udzielili absolutorium Zarządowi Koła.

- Dziadek i wnuk łowią razem – rzucił hasło Stanisław Praszczyk z Goleniowa, który reprezentował Zarząd Wojewódzki PZW w Szczecinie, a któremu powierzono zadanie pozyskiwania młodych wędkarzy. Przekonywał zebranych, by wędkarze wciągali młodzież do zawodów wędkarskich i podpowiadał – jak to robić; trzeba nawiązywać współpracę z inspektorami do spraw sportu w gminach i starostwie, organizować dla uczniów zawody szkolne, gminne i powiatowe; jeździć na zawody z dziećmi. Prosił o przekazywanie informacji o udziale dzieci i młodzieży w zawodach. Najlepiej byłoby, gdyby w każdym kole powołano instruktora ds. młodzieży. Okręg PZW zapłaci za ich szkolenie. Jednak zebrani nie podjęli tego tematu, a jest on ważny, bo na sali nie było ludzi młodych.

Ożywienie wywołała informacja o zarybianiu akwenów w województwie. Tutaj PZW wykonuje dużo dobrej roboty, bo nasze powiatowe jeziora i rzeki są zarybiane m.in. kleniem, trocią, certą, szczupakiem, lipieniem, miętusem, węgorzem, karasiem, a nawet karpkiem.

- Dlaczego nie mogą łowić w Drawsku Pomorskim i Koszalinie?



Czy to jest jeszcze Polski Związek Wędkarski, kto go rozbija, że nie można łowić na innych wodach? - pytał, raczej retorycznie, Marian Parchimowicz, o „rozbicie dzielnicowe” związku i podziały wód, na których jedni mogą łowić, a inni nie.

- Był postulat, żeby byłe koszańskie było ze szczecińskim, ale upadł. - tłumaczył delegat Praszczyk. Poinformował, że w naszym okręgu nastąpiła zmiana wymiaru ochronnego okonia i wynosi 15 cm. Tu wędkarze dopominali się o lepszy przepływ informacji z okręgu do kół i członków.

Uchwałą przyjęto wniosek Dariusza Burchardta, by na jeziorze Węgorzyno znieść zakaz połowu z łodzi. Taki zakaz wprowadził Zarząd Okręgu na wniosek szefa Społecznej Straży Rybackiej. Wędkarze uznali go obecnie za niezasadny. Wniosek trafi do Okręgu i wiadomości wędkarzy z Węgorzyna.

Na pytanie prezesa - w jakiej formie obchodzić 10-lecie Koła, zebrani odpowiedzieli, że wolą festyn. Odbędzie się on pod koniec czerwca. Mają być odznaczenia dla najbardziej zasłużonych. Najlepszą formą byłby festyn rodzinny, bo i dzieci i młodzież można by zabrać, a i żony przekonałyby się, że mężowie znikając na noc, nie idą do baru, alerzeczywiście moczą kije. KAR



## W Radowie zima nikogo nie zaskoczyła

**(RADOWO MAŁE)** Polska to kraj, którego położenie geograficzne zapewnia nam cykliczność występowania czterech, pięknych pór roku. Po jesieni nastaje zima. Nikogo to nie powinno dziwić, a tym bardziej nie powinniśmy dać się jej zaskoczyć.

Jednak jak ma się teoria do praktyki, wszyscy wiemy. Są na szczęście tacy ludzie, którzy mogą nam służyć

za przykład w tegoroczną zimę. Wójt Radowa Małego Józef Wypijewski przyznaje, że gmina radzi sobie z odśnieżaniem.

- Władze wypożyczyły do tego celu sprzęt. Nasze drogi gminne mają łącznie długość 147 km i nie jesteśmy w stanie ich wszystkich odśnieżyć, ale główne odcinki między miejscowościami są odśnieżane. Mamy zimę, a z założenia śnieg ma padać. Musimy być na to przygotowani. Dziś u nas na gminne drogi plugi wyjechały już o 6 rano. - poinformował wójt. GD

# Bezpieczna zima z dzielnicowym

(DOBRA) Tuż przed feriami zimowymi, do szkół w Dobrej i Wojtaszycach zawiązał dzielnicowy z Posterunku Policji w Dobrej.

Dzielnicowy przeprowadził pogadanki we wszystkich klasach. Z najmłodszymi omawiał zasady bezpiecznego zachowania się w czasie

ferii, podczas zabaw na śniegu, natomiast starszym uczniom przypominał zasady odpowiedzialności prawnej nieletnich oraz o szkodliwości używania alkoholu i papierosów. Najmłodsze dzieci otrzymały od policjanta odblaski. Spotkanie odbyło się w ramach kampanii „Bezpieczna zima”. (kp)



# Bezpieczeństwo naszych dzieci



(IGLICE gm. Resko). W świetlicy wiejskiej w Iglicach, 27 stycznia, odbyło się spotkanie dzieci z dzielnicowym sołectwa Iglice, starszym aspirantem Andrzejem Gronostajem.

Wizyta została zaplanowana w związku z nadchodzącymi feriami zimowymi. Corocznie niewiele dzieci wyjeżdża na zorganizowane zimowiska. Większość dzieci nigdzie w tym roku nie wyjeżdża. Pozostają w swoich rodzinnych miejscowościach. Wiadomo, że dzieci mają niesamowite pomysły. Z nadmiaru wolnego czasu kusić dzieciaki mogą stawki, baseny i jeziora skute lodem. Staramy się uczyć je na czujające niebezpieczeństwa, wynika-

jące niekiedy z czystej beztroski małoletnich i braku wyobraźni. Wszystkim nam leży na sercu bezpieczeństwo naszych dzieci. Dlatego lepiej zapobiegać, informować i pouczać na zapas, niż rozpaczać i zadawać sobie pytania, kto zawinił, gdy dojdzie do tragedii. Wszyscy pragniemy przecież, aby nasze dzieci całe i zdrowe powróciły do szkoły po zakończonych feriach.

Ps. Dzieci ze świetlicy w Iglicach wraz z opiekunem Anną Sołórną dołączają dla st. asp. Andrzeja Gronostaja podziękowania za wieloletnią współpracę, zainteresowanie i życzliwość okazowaną naszym dzieciom. Dziękujemy!!!

*Opiekun świetlicy  
Anna Sołórna*

„Słońce na drodze” w Łobzie

# O zachowaniu na feriach z uczniami SP 1

(ŁOBEZ) W dzień poprzedzający rozpoczęcie ferii zimowych w Szkole Podstawowej nr 1 w Łobzie odbyło się spotkanie policjantów Komendy Powiatowej Policji w Łobzie z uczniami klas I-III.

W trakcie spotkania zostały omówione tematy dotyczące bezpiecznego zachowania się na ulicy i podczas zabaw na śniegu. Dzieci przestrzegano przed wchodzeniem na zamrożone zbiorniki wodne, za-

bawę w pobliżu jezdni. Wszystkim uczniom biorącym udział w spotkaniu policjanci przekazali kamizelki odblaskowe oraz wręczyli materiały prewencyjne, w postaci broszur i filmów dydaktycznych.

Ta prężna i bardzo potrzebna wizyta funkcjonariuszy, związana z przekazaniem podarków była możliwa między innymi dzięki prowadzonej kampanii „Słońce na drodze”, w ramach ogólnopolskiej akcji Podaruj Dzieciom Słońce. (kp)



## Wyrok

Sad Rejonowy w Łobzie po rozpoznaniu z dnia 24.11.2009r. sprawy  
**Wojciecha Polichońskiego**

s. Kazimierza i Alicji z d. Pawlusiak, ur. 17. lipca 1986r. w Resku oskarżonego o to, że w dniu 20 września 2009 r. w Łobzie na ul. Kościuszki, po drodze publicznej kierował rowerem, znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażonym wynikiem 1,23 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, przy czym nie zastosował się do orzeczonego wobec jego osoby prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Łobzie z dnia 19.02.2009r. sygn. akt. II K 30/90 orzekającego wobec niego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerów na okres trzech lat, jednocześnie nie zastosował się do orzeczonego wobec jego osoby prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Łobzie z dnia 16.09.2009r. Sygn. akt. IIK 380/90 orzekającego wobec niego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerów na okres trzech lat, tj. o czyn z art. 178a par. 2 kk w zb. z art. 244 kk w zw. z art. 11 par. 2 kk. Sąd orzeka oskarżonego Wojciecha Polichońskiego winnym popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i za to na podstawie art. 244 kk w zw. Art. 11 par. 3 kk wymierz mu karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 42 par. 1 i par. 2 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerów na okres czterech miesięcy. Na podstawie art. 50 kk orzeka jednorazowe podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w „Tygodniku Łobeskim”. Na podstawie art. 624 par. 1 kpk zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sadowych w całości.

## Krzyżówka nr 5

REP. WYGA	LOTKA WSYPA	NA GŁOWIE PATRIAR- CHY	UMIELBIA DOBRE JEDZENIE	PLUSA	WYŻY- WIENE	STOLICA STANU BIHAR	MANELE	9
14			KAPU- ŚNACZEK	6				
ZASADNI- CZA CZĘŚĆ REGAŁU				SZKOCKA SPODNI- CZKA			16	
			TARCZA Z DRZEWA FIGO- WEGO		10			7
TYP "PO- LONEZA"				WILLA SZYMANO- WSKICH				
ANTONIM ZŁA	5							
GÓRY W AZJI (KAZBEK)	PIEKNO CZAŁA		WYDAJE WYROKI			POWO- DLIE ZAPŁON MIESZA- NKI		KAPITAN MAJO- REM
			CHACZA- TURIAN		19			
				OGON LISA				
				15	BRAK POLYSKU		2	
ZNECZU- LENE NERWÓW	GIBBON BIAŁO- REK		ZORGAN- ZOWANA AKCJA	LANCUCH GÓRSKI				11
						DELI- KATNA TKANINA		RZECZO- ZNAWCA
"RAJSKIE" IMĘ				REJON OBSZAR				
STRAGAN				4	NAĆ KAR- TOFLA			24
			PTAK KTÓRY SIE INDYCY		JAMNIK			
		13		22				
DAWNY LEKKI POJAZD	KABAN WIEPRZ	CZĘŚĆ STOPY				SIARCZAN POTASU TAMUJE KREW		WAŻNE DOKU- MENTY
		"SZNUF SAPER						
					FRYSUNEK ZIEMI			
12								
TECHNI- CZNA JEDNO- STKA SIŁY				ADONIS			17	3
				21				
JON LUEMINY					PRĄD RZECZNY			
		1	25					
POLSKA CIEŻA- RÓWKA				LINA PODTRZY- MUJĄCA MASZT				20

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 25 utworzą rozwiązanie - myśli Karola Kordia - Lesmar-

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

## NAGRODA

Miesięczna prenumerata „Tygodnika Łobeskiego”

Poprawne rozwiązanie krzyżówki nr 3 brzmiało:

„Skromnie przyjmować,  
spokojnie tracić”.

Nagrodę wylosowała pani Zofia Janicka z Łobza.

Gratulujemy.

## Galeria tygodnika



Amelia  
Aniela

**Foto-Video "Krzyś" s.c. w Łobzie**  
Renata i Marek Pyrczak tel. 091/3974184  
[www.fotopyrczak.pl](http://www.fotopyrczak.pl)



Julia i Wiktoria

**Studio Foto-Klif Fotografowanie-Wideofilmowanie**  
Edward Lipa- Resko-Dom Kultury.  
Tel.0508285242. [www.fotoklif.com.pl](http://www.fotoklif.com.pl)